

Piątek 18. sierpnia 1922.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju 40 H
Prenumerata miesięczna we Lwowie . . . 350 H
Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową 300 H
Prenumerata miesięczna zagranicą . . . 1400 H
Adres: „WIEŚ NOWY“, Lwów, ul. Sokola . 1. 113
winiarza. — Konto pocztowej Kasy Oszcz. Nr. 149.334
Telefon Białokory, Administracja Drukarni 1. 13.

Popularny dziennik niestrany
wychodzi we Lwowie każdego dnia po południu.

Ententa musi być utrzymana

Niemcy muszą zaraz płacić. -- Katastrofalny spadek marki niemieckiej. -- Faszyci zapowiadają pochód na Rzym. -- Zamach dynamit. na starostę Kałuskiego.

Niemcy muszą zaraz płacić.

London. (Pat) Przed zerwaniem konferencji londyńskiej osiągnięto porozumienie co do tego, że rata niemiecka z 15. bm. w wysokości dwóch milionów funtów szterlingów ma być wypłacona bezwzględnie w ciągu najbliższych paru tygodni, po

czem co do następnych wypłat powinno być osiągnięte nowe porozumienie pomiędzy Niemcami a oddzielnymi państwami. Porozumienie to będzie ewentualnie zatwierdzone przez komisję odszkodowawczą.

Austria nie otrzyma dalszych kredytów.

Leafield. (Pat) Radio. W południe ostatniego dnia obrad konferencji londyńskiej poseł austriacki wręczył konferencji notę w sprawie groźnego położenia finansowego Austrii. W nocy tej Austria prosi o dalszą pożyczkę 15 milionów funtów szterl. Rząd austriacki zaznacza, że w razie odmowy niebyłby nadal w możności spełniać włożonych nań zadań. Podczas dyskusji na plenum konferencji w sprawie powyższej Ll. George oświadczył

że nie potrafi wskazać co mogliby sojusznicy w tej sprawie jeszcze uczynić ponadto, co już zostało zrobione. Premier angielski podkreślił, że Anglia dała Austrii już 12 milionów funtów szter.

Polcare i Schancer oświadczyli z kolei, że również Francja i Włochy dały Austrii kredyt w znacznej wysokości.

Lloyd George zwrócił się do Ligi Narodów z prośbą o jak najszybsze przeprowadzenie badań położenia Austrii.

Faszyci zapowiadają pochód na Rzym.

Rzym. Przewódca faszystów Mussolini ogłasza w neapolitańskim piśmie „Mattino“ z bezwzględną otwartością swój program przekształcenia państwa włoskiego i zapowiada, że w październiku będzie zwołana do Neapolu rada narodowa partii, którą można określić jako „sztab generalny“. Jest możliwe — oświadcza Mussolini — że faszyci podejmą marsz na Rzym. Na razie pochód wojska faszystów,

liczącego 200—300.000, na Rzym nie jest przewidziany, choć strategicznie byłby on możliwy, gdyż wszystkie bezpośrednie drogi do Rzymu znajdują się w rękach faszystów. Politycznie jednak wyprawa ta nie jest obecnie konieczna. W historycznym znaczeniu pochód na Rzym jest w toku i w stadium przygotowania znajduje się nowy polityczny ustrój.

Wojciech Brydziński



Występy Wojciecha Brydzińskiego. Jeden z najświetniejszych artystów warszawskich W. Brydziński, którego poważna krytyka przyjmuje zawsze owacyjnie, zjechał do Lwowa na kilka występów w Teatrze Wielkim. Po raz pierwszy zobaczymy go w głośnej sztuce Andrejewa pt. „Ten, którego biją po twarzy“ w sobotę 19. bm.



Cud Wisły.

Któż nie pomni chwil owych, kiedy to na obszar ziem naszych, kąpiących się w ciepłym, jasnym słońcu lata, padł jakiś cień ponury, kiedy w momencie gdy cała Polska poruszona była niezwykłym zgiełkiem, zapanowała jakaś nieokreślona, przytłaczająca, złowroźna cisza, kiedy zgroza, rozpacz i zwątpienie, owe niby symbole zagłady i zniszczenia, jak widmo stanęły u granic Rzeczypospolitej.

Dziś jeszcze po dwu latach na wspomnienie, że tyłu ofiarami okupiona, a dopiero zmartwychwstała ojczyzna pod obuchami azyatyckiej dzicy waliła się w gruzy zapadała w czarną noc niewoli, uczuwa się jakiś przejmujący lek.

W miarę rozwijania się wypadków, panująca wówczas niemal ogólna depresja, potęgowała się coraz silniej, przerażając się tu i ówdzie w panikę, co było tem dziwniejsze, że przyczyny późniejszej katastrofy, a więc cofanie się naszej armii z pod Kijowa i przełamanie przez hordy bolszewickie frontu pod Głębokiem nie wywarły wcale beznadziejnego wrażenia i były uważane powszechnie tylko za chwilowy sukces wroga.

Szczęśliwie zakończony dla nas ów dramat dziejowy rozpoczął się na dwóch przeciwległych krańcach Rzeczypospolitej, gdyż na dalekiej Ukrainie w obu wypadkach uderzenia, a przytem wprowadzająca zamieszanie i popłoch konna armia Budieniego spowodowała przełamanie

frontu i cofanie się armii polskiej na całej linii.

W upalny lipcowy dzień na ruchliwych ulicach starego Wilna jak zwykle rozbrzmiewał donośny głos kolporterów „Pobicie bolszewików przez Warszawę”, „Warszawskie pobicie bolszewików” (oznaczało to wiadomości z terenu wojny podawane przez warszawskie dzienniki), itp. a wśród gwaru i zgiełku przesuwały się od czasu do czasu oddziały wojska różnej broni, a przytem piesze i konne oddziały ochotników, które za przykładem Lwowa, miały roznieść sławę grodu Giedymina po szerokim świecie.

Tymczasem przeciągające przez miasto z całym dobytkiem coraz gęstsze tłumy uciekinierów i powracające z pola w nieładzie niedobitki, potęgowali rosnące zdenerwowanie tak, że wydana przez gen. Boruszcza odezwa, zapewniająca, że Wilna nie odda, i że pójdzie tylko naprzód nigdy w tył, nie odniosła zamierzonego skutku — a od kilku dni trwająca ewakuacja przybrała cechy paniki.

Odechodzące w dniu 14. lipca 1920 r. ze stacji kolejowej ostatnie transporty wojsk etap, pod dowództwem ppłk. Tadeusza Rychlińskiego (armia opuściła miasto wcz. śniej), żegnała litwacka ludność salwami ognia. Dnia 15. lipca 1920 r. Bornstein-Trocki, krwawy kat Rosvi stał się panem Wilna, panem polskiego kresowego grodu, w którym świeci N. P. Ostrobramska, w którym kwitnęła i kwitnie kultura polska. Opuszczając z rozpaczą w sercu prastary gród, tyłu pamiętkami z Polską złączony, nie jeden zapewne pytał sam siebie:

Strażnico ducha, ty grodzie kresowy
Coś nam dochował polskości i wiary,
Coś rwał tak mężnie niewoli okowy
W które cię zakuć chciał „Wieszatel”
[stary, —
Wilno! — Czyż Polska wyrzecz się
[ciebie?

Zajawszy Wilno, — po dość słabym oporze, zdobyła czerń bolszewicka Grodno, Białystok i Brześć Litewski.

Armia polska w myśl wskazówek państw zachodnich (Anglii i Francji), które w tych tytanicznych zmaganiach się Polski z rozszalałym rosyjskim potworem wspierały nas jedynie radą lub dawały oficerów (gen. Weygand), cofała się ku t. zw. granicy etnograficznej, uspakajana tem, że z chwilą osiągnięcia jej przez wroga, rozpoczną się za wdaniem naszych patonicznych sprzymierzeńców rokowania pokojowe, które jeszcze coś niecoś z Polski uratują. Tymczasem rozpetana fala hord bolszewickich mało sobie robiąc z rad i przestróg potęg zachodu, podniecana przez Niemcy (czekające odwetu) przekroczyła wspomnianą granicę i ruchem oskrzydłającym, jak straszny, niczem niepowstrzymany żywioł parła ku sercu Polski ku Warszawie.

Warszawo! — wyteż ucha, — słyszysz po
[mruk wrogi
Co od kresów granicznych jak fala wzbudzona
[rzona
Płynąc, zalewa lasy, góry, pola, drogi?
Patrz! już wyciąga polipie ramiona
By cię zdławić, zgnieść, skruszyć
I po trupie twoim — hen na Zachód
[ruszyć!

Tadeusz Zubrzycki.

Pod Zadwórzem.

(W gruga racznicy).

Ciemna noc jeszcze była, mżył drobny deszczyk, gdy batalion kapitana Bolcia Zajackowskiego wszedł w lasy, Kutkorz okalające. Żołnierze byli wyczerpani do najwyższego stopnia. Od dni szeregu trwali w bitwach i bili się z determinacją straceńców. Po sławnym wypadzie na Chodaczków, gdzie 9-ta Brygada strzelców sowieckich pierzchła przed nimi jak stado baranów, zaś oni wracali z tryumfem, wiodąc ze sobą dwustu pięćdziesięciu jeńców, nie spoczęli dnia ani godziny. Rzucano ich z ognia w ogień, wymiatano nimi najgorsze kąty, aż żołnierz wreszcie rozłubował się, niby sala mandra, w tym ogniu i w tym nadludzkiem ścisie trudzie.

Po chodaczkowskiej potrzebie przeznaczono ich do rezerwy niby.

„Pięć dni będziemy spoczywali! mówili gruby porucznik Jan Demeter z westchnieniem ulgi.

Sapał przytem niby miech kowalski.

„Pięć dni! powtarzali rozradowani żołnierze.

Było to jednak słuchowe złudzenie, jak

trafnie określił ów rozkaz podchorąży hr. Piniński.

Zaladowano ich wprawdzie do pociągu, który ich miał zawieść do Żółtaniec, lecz już w Krasnem wysiąść im kazano. Poszli na góry, na lasy, na bolszewików, na wszystko co przed nimi. Krwawili się w kontratak na Połoniczną, pazurami Sokołówkę brali.

„Naprzód, za każdą cenę naprzód! przychodziły rozkazy z dowództwa brygady.

Przyszła wiadomość, że bolszewicy sforsowali linię Bugu konna Budieniego rozpuścili swe zagony pod Lwów.

Batalion kapitana Zajackowskiego zapadł w lasy, skąd co godzin kilka wypadali jako piorun groźny. Żołnierze zdziczeeli w tych bezustannych zapasach. Mieli w bród trudów, wysiłków, mąk, jeno żywność rzadko ich dochodziła.

Przyszła chwila akcji na Kozłów i Miłatyn. Nie było już Abrahama, któryby się ujął za swymi przemęczonymi „chłopcami”. Abraham pod Chodaczkowem ranny, odjechał do Lwowa, komendant nadlotny odziałem sprawował rotmistrz Krynicki.

„Wzięliście Sokołówkę, weźmiecie i Kozłów! brzmiał rozkaz dowództwa brygady.

Rozkaz został ściśle wypełniony, Kozłów był wzięty, lecz batalion stopniał do cyfry 450 ludzi. Teraz otrzymali rozkaz „tkwić” na odcinku Żuraty-Bezbrudy.

I „tkwili”, dzień i noc ucierając się

z podjazdami dzikiej konnicy Budienego. Co noc widzieli żołnierze luty pożarów wiosek, przez kosałów Budienego podpalanych, które co raz bardziej zbliżały się do ich ukochanego Lwowa. Często widzieli te luty za swymi plecami.

„Psiewiary rabują i wsie palą! mówili żołnierze.

„Na rany Chrystusowe! rzekł nocy pewnej młodzik plutonowy Czyżewski, toć oni są na naszych tyłach! Gotowi nas odciąć od Lwowa, otoczyć i wytłuc do szczętu!

„Nie bój się, dziury w niebie nie będzie gdy cię ubiją! uspokoił go sierżant Dyrkacz.

Nec Hercules contra plures! Grupa rotmistrza Dietricha wycofała się w kierunku Lwowa, przeważnie siły Budienniaków zaatakowały batalion Zajackowskiego.

W opłotkach Kozłowa zawrzał bój zacięty. Spowici kłębami dymów, przy blasku luty zapalonych chałup, przy blasku padających co chwila granatów, obdarcichy Zajackowskiego bili się z determinacją straceńców.

Wreszcie przyszedł rozkaz opuszczenia Kozłowa.

Wycofali się z twarzą ku nieprzyjacielowi zwróconą.

Wygladali teraz jak banda opryszków. W tych ścisie nadludzkiem trudach w strząpy zdarły się świetne „hallerowskie” mundury, w które ich komisya mundurowa we Lwo-

Zrozumiano wreszcie, że zbliża się koniec dramatu, tem jaśniej tem trzeźwiej, kiedy czerwony kat Rosyi, Trocki zapowiedział światu hardo, iż podyktuje burżuazyjnej Polsce pokój po zajęciu Warszawy.

Wobec takiego stanu rzeczy nie było wyboru między śmiercią a niewolą, to też Rada obrony państwa z prezydentem ministrów Witosem na czele wyteżyła wszystkie siły. — cała Polska stała się jednym obozem, — jedną armią.

W powolniejszym tempie rozwijała się akcja na przeciwnym końcu wojennego teatru, tu bowiem wszelkie wysiłki wroga, zmierzające do opanowania Lwowa, dzielnie powstrzymywał gen. Iwaszkiewicz, — a harcownik Budienny znalazł po naszej stronie godnego współzawodnika w gen. Bałachowiczu.

Potop bolszewicki dosięgnął Mławy, Płocka. Włocławka dążąc do połączenia się z oczekującymi Niemcami, główne zaś siły, cała niemal militarna potęga Rosyi pod wodzą Brusilowa, mająca świeżo w pamięci pokonanie Kołczaka, Denikina, Wrangla, stały nad Wisłą gotując się do ostatniego, niechybnego ciosu. Wynik zdawał się nie ulegać wątpliwości, a pisma niemieckie i rosyjskie doniosły już nawet z dokładnem podaniem czasu o upadku i zajęciu Warszawy.

W takiej beznadziejnej chwili daleko, daleko od wielkiego cmentarzyska, na którym rozpaczny toczy się bój, w cichą noc sierpniową, na wyniosłej górze Wawelu, dzieją się jakieś dziwne rzeczy:

wie zaopatrzyła, były posłuszeństwa odnawiać poczęły, a o kosztach lepiej nie mówić. Wszy, nieodstępne przyjaciółki żołnierza, zagnieździły się tam krociami.

Obecnie byli nieświadomi swego, nad wyraz krytycznego położenia. Wzdłuż całej linii poszczególne oddziały polskie były się jeszcze, ustępując w stronę Winnik, Lwowa krwawo znacząc drogę odwrotu, lecz batalion Zajączkowskiego miał konnicę Budiennego na karku, z przodu i z boków.

Weszli w las, gdy rozgrzmiał głos Zajączkowskiego:

„Stó!”

Mimo niebezpieczeństwa, kapitan musiał wydać tę komendę. Żołnierze, acz pełni patriotycznego poświęcenia, sarkaczkę poczynali.

Z czegoż składał się ten batalion? Sami wybrakowani inwalidzi z walk listopadowych, których uznano za niezdolnych do służby frontowej i garść dzieci. Sam dowódca batalionu był inwalidą.

Ci lwowscy urzędnicy, zecerzy, krawcy, szewcy, murarze, rzeźnicy, subiektci lądowi, zegarmistrze i studenci bez szemrania pełnili swą powinność, lecz w końcu siły fizyczne odmówiły im posłuszeństwa. Zrozumiał to kapitan i dlatego wydał komendę:

„Stó!”

Żołnierze stanęli, albo raczej położyli się. Utrzymać się na nogach, stało się nie-

Noc na Wawelu. W starej katedrze Błado kaganiec oświeca mury, Czasem księżycy promień się przedrze Przez rozpostarte nad ziemią chmury,

aż tu z podziemi grobów królewskich powstają ukoronowane cienie, wstępują na najwynioślejszy cypl Wawelu, wyteżają wzrok i słuch w stronę, gdzie wre walka, z pośród świetnego orszaku, odrywają się dwie postacie, i ten, co ślubował, że mieczem swym wypędzi z Polski trzech mocarzy, i ten, któremu Bóg powierzył honor Polaków, a wzbiwszy się w górę popłynęli nad te pola, nad te niwy, które ongiś krwią swoją zbroczyli, popłynęli na pomoc temu, który, jak oni, miał odwagę do być miecza w obronie niepodległości Ojczyzny.

Dnia 15. sierpnia 1920 r. tuż u bram Warszawy nad modrą Wisłą, zgruchotano potęgę czerwonej dziczy i rozpoczął się jeden straszniejszy od drugiego pogrom bolszewickiej armii a Polskę, jak długa i szeroka, przeleciał potężny głos: „Cud Wisły“! — „Zwycięstwo“! a z nim w szale upojenia i radości mieszały się okrzyki: Radzymin! Garwolin! Piłsudski! Sikorski! Faller! ks. Skorupka! itd. — Zwycięstwo! Powetowanie zawiedzionych nadziei i choć częściowe zmycie hańby miało dać zajęcie Lwowa, kiedy jednak już u granic bohaterskiego grodu skruszono bolszewicki impet, pociągnęli oni pod Zamość, skąd odplynęli rozbici w pierwotne swe granice jak odplywa odbita od skały fala.

Platoniczni nasi sprzymierzeńcy z zachodu, bojąc się utraty swych wpływów w ginącej Rosyi, więc czuli na rozpaczli-

podobieństwem. Pod każdym żołnierzem ugięły się kolana, przyklękł, przysiadł i zwalił się z tem poczuciem, że nie wstanie na żaden rozkaz, położył się z poczuciem buntu.

Deszcz od wyjścia z Kozłowa już ustał to jednak nie sprawiało wielkiej ulgi, przemoknięcie bowiem pozostało, a w połączeniu ze zmęčeniem, ciężało jak ołów.

Leśna drożyna w jednej chwili zabrukowana została ciałami ludzi, zdjętych snem głębokim. W błocie, bez wart obozowych, legli oficerowie i żołnierze.

Odpoczywali.

Odpoczywali i wypoczęli. Na wypoczynek potrzebowali trzech godzin. Po upływie trzech godzin ustąpiło poczucie całodziennego zmęczenia, ustąpiły bóle ramion od rzeźmieni plecaków i karabinów pochodzące, ustąpił ból krzyżów i nóg, ustąpiła ociążałość. Obudziło się poczucie rannego sierpniowego chłodu, które sen przetrwało. Leżąc jeszcze, każdy już myślał o wstaniu. Trzęsienie febryczne przenikało nawskróś.

Na niebie się wyjaśniło, pokazał się błękit i jutrzeńka, która niebawem od strony wschodu przyświecać zaczęła. Nastąpił moment przedświtowy i w tym momencie cicho, ledwie dosłyszalnie, zagrała trąbka.

(Dok nast.)

we jej wołania, poczęli Polskę naglić do zawarcia pokoju, który przyszedł do skutku w Rydze, nie przyniósł nam jednak słuszenie oczekiwanych korzyści.

W Cudzie Wisły odżyły najświetniejsza tradycje oręcza polskiego, — on zagroził czerni drogę do Europy, wreszcie Cud Wisły wypiół Polskę do pierwszorzędnej potęgi i zjednał nam podryw i szacunek ludów świata.

Kazimierz Mach.

Z pamiętnych dni żołnierza polskiego.

Z początkiem sierpnia 1920 r. zdawało się, że utoniemy w potopie bolszewickim. Zdawało się naówczas, że spełnią się zamiary Lenina, który powiedział: „Trzeba zetrzeć z ziemi Polskę“. Niegdyś jeden z carów powiedział to samo o nas tylko po francusku: „Il faut eraser cette nation“. Nie zdołał nas zetrzeć car, nie dokonał tego później Lenin. Ale były chwile, w których bolszewicy zaczęli już tryumfować. W pierwszych dniach sierpnia 1920 r. wojska nasze nad Bugiem stawiły wrogowi bohaerski opór, ale tym, którzy ogarnęli całość działań wojennych, nie było tajemnym, że wobec ogromnej przewagi czerwonej armii, linia nad Bugiem mogłaby się stać grobem dla armii polskiej.

Trzeba się było zdobyć na decyzję równie szybką i heroiczną, pełną odwagi i działalności najwyższej. Zdobył się na nią Józef Piłsudski gdy w dniu 6. sierpnia wydał rozkaz, ażeby przerwać bitwę nad Bugiem, oderwać się od nieprzyjaciela nagłym odwrotem, a następnie przeprowadzić przegrupowanie i przejść do działań zaczepnych. Była to myśl Piłsudskiego, opracowana przez naczelne dowództwo polskie. Wśród odwrotu jednostki z armii północnej i z armii południowej koncentrowały się i oto w niewielu dniach w obszarze Wieprza powstała tak zwana armia manewrowa, która miała zagrozić flankom i tyłom wojsk czerwonych.

Dnia 13. sierpnia 1920 r. w myśl dalszej decyzji Piłsudskiego, piąta armia pod wodzą generała Sikorskiego zajęła stanowiska nad Wisłą naprzeciw środkowi łuku wojsk bolszewickich pod Płockiem. Nazajutrz w rannych godzinach generał Sikorski rzucił do ataku dziesiątą dywizję piechoty, dywizję ochotników i brygadę syberyjską na zajęty niedawno przez wojska czerwone Nasielsk. — Równocześnie pchnął 18 dywizję piechoty i 8 brygadę jazdy na Ciechanów. Ażeby odeprzeć te ataki, wyruszyła do boju XV armia sowiecka.

Obie armie starły się nad Wisłą. Wiedziało się, że bitwa ta ma doniosłe, nieledwie rozstrzygające znaczenie. Po dwudniowych zapasach wojska polskie zdobywa-

ją Nasielsk, a czerwona armia cofa się poza Wkrę. Ale wodzowie bolszewicy nie chcąc dać za wygraną, rzucają nowe dywizje, które miały zgnieść lewe skrzydło armii Sikorskiego i wpaść na jej tyły. Ale w tej krytycznej chwili przybywa pomoc obmyślana przez wodza naczelnego. Konnica polska nieczłównym atakiem pod Płońskiem. W dniu 17. sierpnia gen. Sikorski wkracza do Pułtuska i Serocka, wypierając nieustannie armię sowiecką.

Tymczasem pod Pragę rozgrywają się walki o posiadanie Warszawy. Wieczorem dnia 14. sierpnia patrol armii czerwoonej podchodzi pod Pragę. Broniący tego odcinka generał Latinik woła o pomoc, która też natchodzi, skutkiem czego wojska generała Latinika utrzymały się na stanowiskach. Dnia 17. sierpnia, gdy nadeszła wiadomość o zwycięstwie gen. Sikorskiego, 15 dywizja wyruszyła z pod Warszawy na Mińsk Mazowiecki pod wodzą generała Hallera. Po zajęciu tego miasta równocześnie front polski łączy się ze środkowym, a losy wojny zostały rozstrzygnięte na naszą korzyść. Sierpniowe dni trwogi przemieniły się dla nas w dni tryumfu.

N. Rei.

Zbierajcie złoto i srebro na Skarb Polski!

Frydek Boutet.

WIDMO PANA IMBERGERA.

(Przekład z francuskiego).

(Ciąg dalszy).

Szedł bardzo szybko; ze strachu ugięły się nogi podemną z czego skorzystał on i pobiegł dalej. Ale to był nasz pan! Moge przysiąc na to przed sądem! Zamordowano go, a teraz duch jego niema spokoju i błąka się....

Nie dała się absolutnie odwieść od swego przekonania, muszę jednak przyznać, że nikt jej nie wierzył. Wszyscy twierdzili za profesorem Ferrierem, że jest to halucynacja. Było to również moje przekonanie.

Ale wkrótce potem pojawił się pan Imberger znów. Widział go około szóstej godziny pewien antykwarz na ulicy Chateaudun. Widmo ukazało się na progu sklepu, otworzyło drzwi i chciało wejść. Potem odwróciło się szybko, jak człowiek, który coś sobie przypomniał i zniknęło w tłumie.

Kupiec, którego klientem był pan Imberger, poznał go natychmiast. Zauważył jednak, że pan Imberger miał jakiś dziwny, zmieszany wyraz twarzy, był bardzo blady, i czynił wrażenie człowieka cierpiącego. Twierdził jednak stanowczo, że wszelka wątpliwość co do tożsamości osoby jest wykluczona.

Odtąd pan Imberger pokazywał się kil-

Reprezentacja Sztuki na II. Targach.

Dla godnego zareprezentowania Sztuki Polskiej całego obszaru Polski, przy sposobności II. Targów Wschodnich utworzył się we Lwowie Komitet Wystawowy Sztuki Polskiej, który ma na celu skupienie najwybitniejszych współczesnych prac z zakresu malarstwa sztalugowego, rzeźby i przedmiotów, które w zestawieniu wystawowym z wymienionymi, dawałyby piękne, ogólne wnętrza, jak kilimy, dywany, terrakoty, hafty itd. — Powyższe przedmioty przeznaczone zostaną do rozsprzedaży. Mając na uwadze reprezentacyjny cel przed zagranicą, upraszamy artystów plastyków, jak i wytwórców dalszych wymienionych przedmiotów, chcących być zaprezentowanymi, do wzięcia udziału w teje wystawie.

Nadmieniamy, że co do kilimów, haftów, najchętniej widziane będą roboty ręczne (np. kobiece) o motywach krajowych. Zgłoszenia nadsyłać należy pod adresem komitetu — Lwów, ul. św. Teresy 1. 4. — najdalej do dnia 22. sierpnia, podając dokładne daty, tyżące się pracy (eksponatu), imię i nazwisko autora, lub firmy, a to celem wygotowania katalogu i zażądania

kakrotnie. W przeciągu pięciu dni widziało go kilka osób, których prawdomówność nie ulegała wątpliwości, a wszyscy mówili to samo: że pan Imberger miał na sobie wielki czarny płaszcz, że spieszył się bardzo i że twarz jego była niezwykle blada i nieruchoma. Spotykano go tylko o zmierzchu. Załadwie go jednak zauważono, oddalał się natychmiast spiesznie. Jego znajomy, pan Druide, usiłował ścigać go na bulwarze Montmartre, gdzie się nagle pojawił, ale pan Imberger uciekł tak szybko, iż nie można go było dogonić.

Również profesor Ferrier widział na własne oczy swego przyjaciela, którego uważał za zamordowanego.

Widziałem go, opowiadał mi, widziałem go rzeczywiście, niema co do tego żadnych wątpliwości. Szedłem z medycznej Akademii gdzie miałem wykład. Po drugiej stronie ulicy stał samochód, przez którego zapuszczoną szybę spojrzał ku mnie pan Imberger, tak jak dawniej, gdy mnie nieraz oczekiwał przed Akademią. Poznałem go natychmiast, ponieważ światło latarni wyraźnie oświetliło jego twarz. Pobiegłem naprzeciw niego, ale w tej chwili samochód ruszył, a pan Imberger oglądając się i skinął ku mnie, czego jednak nie zrozumiałem.

O halucynacjach nie mogło być mowy, ponieważ współczesna medycyna jak również nauki prawnicze przeczą pojawianiu się widm, duchów i zjaw zmarłych. Jakkolwiek niektóre dzienniki zamieściły napół drwiące notatki o pojawieniu się ducha zmarłego i jakkolwiek spirytystyczne pisma potwierdzały możliwość pojawienia się go, twierdząc, że rzeczy takie są możliwe i że historia po-

wysyłki wybranych ze zgłoszeń przedmiotów i podania sposobu wysyłki, ubezpieczenia itp. Podać również żadaną cenę, która zostanie przesłana po sprzedaży w dniu zamknięcia Targów. — Apelujemy do artystów, aby uświetnili tę reprezentację poważniejszymi swymi pracami.

Za komitet: Stawińska — Warszawa; Noskowska — Lwów; Wolfarth — Kraków.

Listy z Wiednia.

(Korespondencja własna „Wiek Nowego“).

Wiedeń, w sierpniu.

Rozpaczliwe położenie Austrii. — Pierwsze krematorium w Wiedniu. — Plaga literatów wiedeńskich. — Czarny menekl. — Sukcesy najnowszej powieści Ignacego Nikorowicza.

Nadzieje, jakie Austria pokładała w konferencji londyńskiej, spęzły dotychczas na niczem. Ostra wymiana zdań między Poincarem a Lloydem George'm w sprawie reparacji niemieckich nie dopuściła do poruszenia rozpaczliwej sytuacji finansowej Austrii, dla której uratowania potrzebna jest suma w wysokości 250 milionów dolarów.

Ponieważ jednak zabiegi, poczynione w kierunku otrzymania takiego kredytu nie doprowadziły do pomyślnych rezultatów, czyni obecnie Austria starania o uzyskanie pożyczki w kwocie

daje liczne na to przykłady, przecież ogół był przekonany, że pan Imberger żyje.

Najszczególniejsze jest jednak to, że tajemnica osaniająca ten wypadek, nabrała wskutek tego innego zabarwienia. W jakim celu ukrywał się pan Imberger? Czy rzeczywiście uciekł z domu dla jakiejś przygodnej awanturki miłosnej? Wszyscy jednak, którzy go znali, odrzucają możliwość takiego przypuszczenia, a ci, którzy go spotkali po jego zniknięciu, twierdzą zgodnie, że nie wygląd na szczęśliwego człowieka, ale raczej na istotę dziwną, prawie niesamowitą. Mimo to pojawiały się tu i tam pogłoski, że Imberger był istotnie starym grzesznikiem i dlatego usunął się z widowni świata. Wyraźciele tego przekonania przedstawiali panią Imberger jako ofiarę, i twierdzili, że mąż opuścił ją w najohydniejszy sposób i że wstrętni oskarżyciele podejrzewali nawet jej nieskalaną cnotę.

Skoro jednak zapytałem o to panią Imberger, zaprzeczyła temu z oburzeniem i stanowczo oparła się wszystkiemu, cokolwiek mogło rzucić cień na jego charakter.

„Był najlepszym mężem, powtarzała nieustannie i nie był zdolny do żadnego złego czynu. Jeśli istotnie żyje, to zmusza go do ukrywania przedemną jakiś prawdziwie nieodzowny powód, którego nie znam. Ale gdzie on jest?”

(C. d. a.);

rzy angielscy, otrzymawszy jako gwarancję austriackie dochody państwowe za równoczesnym poręczeniem rządów alianckich,

Sytuacja staje się z dnia na dzień coraz bardziej krytyczną, jeżeli się zważy, że kupcy nie chcą wogóle sprzedawać towarów, zamykając swe sklepy pod pretekstem urlopów, reparatur i t. p.

Z prowincji, m. i. z Tyrolu i Solnogradu dochodzą niepokojące wieści o niezadowoleniu mas robotniczych, rząd zaś, zmuszony koniecznością, podwyższył onegdaj ponownie zapomogę dla bezrobotnych.

Przed kilkoma dniami oddano do publicznego użytku pierwsze, na terenie Austrii powstałe krematorium, znajdujące się na cmentarzu w St. Marx.

W głównej nawie stylowo pomyślanego budynku znajduje się sala ceremonialna, obliczona na 400 osób. Po skończonym obrzędzie pogrzebowym spuszcza specjalny przyrząd mechaniczny trumnę w dół, do piwnic, gdzie znajdują się piece. Palenie zwłok trwa dwie godziny i odbywa się w temperaturze 100 stopni Celsjusza.

Ciężkie czasy przechodzą obecnie literaci wiedeficy, gdyż obok trosk materialnych dręczy ich jeszcze i to w wysokim stopniu plaga forteplano-wa, której narzędziami są po największej części córki nowych bogaczy, wygrywające do późna w nocy foxtrotty i shimmy i dręczące w nieludzki wprost sposób cierpliwych zresztą klawikierów oraz narwy literatów, zmuszonych piórem zarabiać na życie.

To też niedawno ogłosił w jednym z pism wie-deńskich publicysta i literat Ryszard Guttman list otwarty do prezydenta policji z usilną prośbą, aby zabronił grania na fortepianie przy otwartych oknach, szczególnie zaś w porze nocnej.

Przyczem nadmienić należy, że każdy prawie dozorca kamienicy, włącznie z szewcem, krawcem i fryzjerem ma w swym domu fortepian i pięć do sześć córek w dodatku, które zamiast iść się uczyć pracy, znęcają się nad sąsiadami i przypawiają ich o utratę zmysłów, grając w dodatku fałszywie i bez taktu, co szczególnie drażni literatów, po największej części ludzi muzycznych.

W dziedzinie mody wybił się w Wiedniu i to na pierwsze miejsce — czarny monokl, sterczący dumnie w oczach tutejszych, po największej części obcych modniśłów i nadający twarzy dużo powagi i stanowczości.

Człowiek więc o czarnym monoklu widzi świat przez jedno oko w barwach czarnych, przez drugie zaś w barwach rzeczywistych. Niestety jednak, specjalnie zaś w Wiedniu, nie różni się ta barwa rzeczywista w niczem od barwy czarnej, chyba u tych ludzi, którzy noszą — czarny monokl.

Kobiety, noszące na razie białe monokle, upodobały sobie natomiast — rozcięte rękawy, utwadaczniające w wybitny sposób kształty ich rąk, na które z zachwytem patrzą mężczyźni, o ile te ręce, szczególnie w ramieniu nie wyglądają jak piszczele lub suche lodygi.

Zmniejszyły się za to bardzo dekolty, a długość kostiumów, sięgających dotychczas poniżej kolan, powiększyła się o kilka centymetrów, co wpłynęło nawiasem powiedziawszy, uzdrawiająco na nadwreżony stan oczu męskich, uzbrojonych w angielskie okulary w rogowej osadzie.

Najnowszą powieść autora „W gołębniku“, Ignacego Nikorowicza, pt. „Krwia i Izami“ drukowały prawie równocześnie w maju wszystkie pisma polskie w Ameryce, m. i. „Nowiny Polskie“ w Milwaukee, oraz „Dziennik Zjednoczenia“ w Chicago.

Powieść ta, napisana przesiędną prozą, jest

15-tu milionów funtów, któreby użyczył bankle-jak już w recenzji wspomniałem, osnuta na tle życia Polaków amerykańskich, którzy na pierwszą

wiadomość o wybuchu wojny światowej poszli w bój o wolność Ojczyzny.

M. Lisowski

Niedopałek papierosa kosztował 8 milionów.

Fatalne skutki chowania milionów w skrzyni.

(kp) Zagrody chłopskie w obecnej porze, gdy z pola zwieziono plony całorocznej pracy, wymagają większej niż zwykle ostro-żności. Naczwyczaj łatwo bowiem wybucha w takiej porze roku pożar, którego rezultaty katastrofalne.

Naprzykład onegdaj wybuchł groźny po-żar we wsi Soltysów koło Smolenia, spło-nęło dobytków na 8 milionów marek, a wszystko to, spowodował niedopałek pa-pierosa.

Pożar powstał w stodole fałszywego włościanina Fedka Tytły. Ponieważ budynki były słomą kryte, płomień momentalnie objął je, a ratunek utrudniała ta okolicz-ność, że sam przysiołek leży zdala od wsi, w dolinie między górami i zdala od wody.

Pastwą płomieni padły dwie stodoły, 1 komora, 60 kóp zboża, 10 korcy mąki, zbo-ża i wogóle wiktuałów, 11 kozuchów, dwie skrzynie z płótnem i bielizną, ponadto zaś dwa miliony marek w gotówce, które osz-czędny chłop starannie składał w skrzyni.

Gdyby nie był tak zacołany, i nie ma-rynował bezużytecznie tych pieniędzy w skrzyni, byłby przynajmniej te biedne dwa milionki ocalał przed ogniem.

Ogólna szkoda wyrządzona pożarem, wynosi 8 milionów marek.

Pożar powstał z niedopałka papierosa, rzuconego przez kogoś z domowników lub przechodni, koło stodoły prowadzi ścieżka.

Niedopałek papierosa kosztował nie bardzo drogo.

Pożar ugaszono dopiero dnia następnego. Daleko mniejsze skutki miały dwa inne pożary, które również na wsi wybuchły.

We wsi Jamnicy powstał onegdaj o go-dzinie 12-tej w nocy ogień w pustym domu i stajni. Właściciel tych budynków, Józef Pletrowski mieszka w Haszewicach.

Ponieważ podówczas powietrze było spokojne i bez wiatru, ogień rychło zloka-lizowano.

Dom kryty dachówką ocalał, natomiast stajnia, która była kryta słomą, padła pa-stwą płomieni.

W Hoholowie, koło Korczyua, powstał również pożar w stodole niejakiego Manesa Safta. Pożar został podłożony.

Pierwszy ujrzał pożar sąsiad Safta Wa-syl Haraczaj, który myślał początkowo, że ma przed sobą dym z komina i później de-piero, zawoławszy właściciela, przekonał się o istotnym stanie rzeczy.

Ogień wydobywał się z pod powały i obejmował już całą stodołę. Za powalą znaleziono szmatę tlejącą, od której zapaliło się ponadto żyto w stodole.

Ponieważ sąsiedzi jeszcze nie spali, zbiegli się na pomoc i ugasili ogień.

Takich pożarów po wsiach zanotuje o-becnie kronika niezawodnie więcej.

Komuniści polscy żalą się bolsze-wikom na brak pieniędzy.

W Podwoleczyskach ujęto dwóch kurjerów bolszewickich z listami.

(kp) Że komuniści polscy utrzymują ży-wą łączność z komunistami rosyjskimi, że otrzymują od nich pieniądze na propagandę bolszewicką w Polsce i cieszą się troskliwą opieką rządu sowieków, jest rzeczą pow-szechnie znaną.

Potwierdziło to sensacyjne aresztowanie w Podwoleczyskach dwóch kurjerów bol-szewickich z listami.

Chcieli się oni dostać do Rosji. Jeden z nich miał paszport na nazwisko Meiera, drugi na nazwisko Grünbauma. W rzeczy-wistości jednak pierwszy nazywał się Icek Amster, drugi zaś Jechemien Mowszowski.

Przy rewizji osobistej u Amstera znale-ziono szereg listów pisanych przez komuni-stów polskich do rozmaitych czerwonych

„głowaczy“ rządu sowieckiego w Moskwie.

Jeden list szczegółowo opisuje rozbić organizacyi Toepfitza i stwierdza z żalem, że organizacje komunistyczne nie mają w Polsce widoków na dłuższe powodzenie, gdyż brak im pieniędzy.

Obu kurjerów bolszewickich odstawiono z Podwoleczysk do Warszawy.

Zbierajcie złoto i srebro na Skarb Polski. Zbiórka zajmuje się Narod. Org. Kobiet, Lwów, ul. Osso-lińskich 1. 11.

Wojna piekarska.

(kp) Zaognienie stosunków między majstrami piekarskimi a pracownikami, wynikiłe z powodu rozbieżności zdań co do pracy akordowej, zaczyna przybierać, mimo, że pracy nie przerwano, formy nerwowe, a na wet bardzo „mocne”.

W ciągu dnia wczorajszego wynikły na tem podłożu dwie większe awantury.

Czeladnicy piekarscy Kazimierz Sabiński i Majteł Schlager napadli na piekarnię Samuela Chajesa, przy ul. Źródlanej 27, zmusili pracującą tam czeladź do zaprzestania roboty, a idąc za popędem swych szczerych serc zniszczyli wszystkim rozcżyn na pieczywo.

Nie mogli się pochwalić tak łatwym zwycięstwem dwaj inni czeladnicy, Mendel Kunwald i Henryk Schächtel. Ci otrzymali od zawodowego związku listę członków związku i z nią obchodzili swych towarzyszy, zapraszając ich na zebranie.

Tak przyszedł również do piekarni Majera, przy ulicy Bajzera 4 i przez okno zapraszali pracujących tamże czeladników do udania się na zgromadzenie.

Nie wiadomo, czy prosili delikatnie, bo każda strona opowiada co innego. Dość, że między gośćmi z za okna a synem właściciela piekarni powstał „konflikt dyplomatyczny”, który wyładował się najpierw w powodzi mocnych słów, a gdy już familie obu stron dostatecznie naruszone i spaskudzone zostały, przyszło do boju.

Zwalil więc młody Maier Kimwalda pałką po głowie, ujęli się ludzie za Kimwaldem i chcieli dać lanie Majerowi, lecz za Majerem ujęła się jego niezliczona rodzina.

I byłaby niezawodnie ta walka pracy z kapitałem straszne skutki spowodziła, rozwojowi batali przeszkodził posterunkowy policji, które całe to rozwrzeszczane towarzystwo zaprowadził na policyę.

Wrześniowa kadencja sądu przysięgłych.

Na porządek dzienny przyjdzie sprawa Fedaka i Puzappu.

(kp) Na czoło wrześniowej nadzwyczajnej kadencji sędziów przysięgłych wybiła się dwie rozprawy, które wzbudzą większe zainteresowanie w mieście, a to rozprawa przeciw Fedakowi i towarzyszom i rozprawa przeciw Słomeczyńskiemu.

Proces Fedaka rozpocznie się 6. września, a zakończy się, jak obliczają, 17. września. Rozprawie będzie przewodniczył radca Mayer, oskarżać będzie podprok. Gürtler.

W ciągu 18. i 19. września odbędzie się pod przewodnictwem r. Dworzaka rozprawa przeciw raczelnikowi lwowskiego oddziału „Puzappu”, Mieczysławowi Słomeczyńskiemu przeciw któremu podnosi się zarzut, że tolerował nadużycia podwładnych mu organów, którzy ze szkodą ludności paskowali na wielką skalę puzappowym towarem, a ponadto w kilku wypadkach sam dopuścił się takich nadużyć.

Oskarżać będzie, podobnie jak w poprzedniej rozprawie puzappowskiej (Mindowicz i towarzysze) prokurator Sywulak. Bronić będzie dr. Grek.

Ponadto odbędą się przed tą kadencją przysięgłych następujące rozprawy:

4. września przeciw Ukraince Otlenie Iwasij o zbrodnię zaburzenia spokoju publicznego.

5. września przeciw Annie Paduch, o zbrodnię morderstwa.

20. września przeciw Piotrowi Oczerkiewiczowi ze Zimnej Wody za zbrodnię rabunku w 1918 roku.

22. września przeciw Fedkowi Puchaczowi za zbrodnię rabunku.

25. września przeciw Mieczysławowi Żurawskiemu i towarzyszom za zbrodnię rabunku, a wreszcie

rozprawa przeciw Hańce Bohusz za zbrodnię podpalenia. Ta rozprawa zamknie kadencję przysięgłych.

NADESŁANE.

STAL NARZĘDZIOWA

we wszystkich wymiarach poleca
M. KIERSKI SKŁAD ŻELAZA
Lwów, Pasaż Mikolascha.
Filia Tarnopol, Hotel Panczerta. 21094

PODZIĘKOWANIE.

JWnej Pani Dr. Ginek. HENRYCE SAWICKIEJ za umiejętne przeprowadzenie operacji i troskliwą bezinteresowną opiekę koło mojej żony Władysławy Stieber składam gorące podziękowanie.
21405. Jan Stieber

BIELIZNA

gotowa lub na zamówienie do miary pierwszorzędnej jakości po cenach bajecznie niskich, — w Krajowej Fabryce Bielizny **SZYMONA RADA** we Lwowie
UL. SŁOWACKIEGO 2.
21453

Przegląd najnowszych mód.

(?) Sezon letni ma się ku końcowi. Ale w miejscowościach kąpielowych o światowej sławie wre jeszcze współzawodnictwo kobiet, które „lansują” najnowsze kreacje mody.

Teatr, sala balowa, wyścigi, wszystko to razem daje dopiero sumę tego, co zoba-

czyć można w takim Karlsbadzie lub Marienbadzie, w Ostendzie czy Blankenberghe już nie wspominając o francuskich i hiszpańskich miejscowościach kuracyjnych.



Przyznać jednak trzeba, że przed wojną stroje były wspanialsze i bardziej „wyborowe”.

Co zastanawia w tegorocznej modzie, to żywość kolorów i parweniuszowski zbytek w deseniach.

Materye, lekkie zwłaszcza, jak fular, krepa, markizeta i gaza mają wzorzystość... przypominającą Wschód, ale są tylko fantazyowaniem na temat Wschodu. Stylizacja, która wyiaskrawiła owszem subtelne wzory tkanin Wschodu.

Ale te materye zyskały upodobanie. Tyle lat żałoby, więc tem gwałtowniej za reakcyą.



W Ostendzie i Blankenberghe używano modele, które mocno przypominają suknie z przed wojny, ale są zręczną ich odmianą. Podobieństwa polega tylko na podpięciu fałd zistej spódnicy. Ale jest ona w obwodzie znacznie szersza a fałdy układają się w ma łownicze falowanie lekkiej materyi, którą najczęściej jest gaza, malowana w kwiaty.

lub ptaki. To co nazywa się stanikiem, jest z ręcznie upiętą materyą, która zarzucona na ułkos, łączy się ze spódnicą za pomocą szarfy. Dekolt głęboki w trójkąt. Rękaw bardzo krótki, lub zaledwie naznaczony. Odkąd zasłonięto nóżkę aż do stopy niemal obnażono za to rękę aż do ramienia.

Niektóre suknie wykazują znów gładkie prawie obcisłe staniki i wąskie rękawy. Spódnice górą wąskie rozszerzające się u dołu przez wstawione w kliny „wachlarze“. Byłby to początek „dzwonowych“ spódnic, co na wiaseł powieździawszy pięknem nie jest wcale.

Suknie używane w miejscowościach kąpielowych na popołudnie, są to raczej „wieczorowe tualety“. Ryciny nasze przedstawiają dwie tego rodzaju suknie. Jedna z kaszmiru de soł w kombinacji kolorów szafirowy z białym. Boki spódnicy falowane. Pasek „turski“ ze srebra. Do tego kapelusz czarny „Panne“ przybrany z rajarami.

Druga tualeta popołudniowa w kolorze poziomkowym z miękkiego taft-muślinu. Spód staniczka z koronki srebrem tkanej. Suknia upięta w falujące fałdy. Na prawem ramieniu krótki rękaw. Klamra z pieres de strasse podtrzymuje spięte fałdy na biodrach



Nową kombinację wykazuje kostium „cape“. Robiony z wełny w kolorze drap w kratę brązową, ma spódnicę nie długą, a zamiast zakładu pelerynę naszytą na kamizelce. Przybranie stanowią duże rogowe guziki. Do kostiumu tego nosi się welurowy kapelusz opasany wstążką.

Od rana do godziny popołudniowej, (piątej) obowiązuje sportowy strój, choćby się nie uprawiało sportów. Wystroić się przed godziną 5-6 popołudniu, jest stanowczo w złym tonie.

W obuwiu nie widać jeszcze radykalnych zmian, aczkolwiek niektóre modańskie „lansują“ spiczaste buciki na nlskich obcasach.

Nowością jest... brak rękawiczek jako dopełnienie toalety.

Czy gromadzić zapasy?

(?) Pytanie to dotyczy gospodyni domu w mieście.

Chodzi o zapasy „gospodarskie“ na jesień i zimę.

Czy smażyć konfitury i przygotować kompoty oraz konserwy jarzynowe? Czy konserwować jaj i masło oraz inne tłuszcze?

Drożyzna potrzebnych do tego artykułów jest w tym roku tak znaczna, że te panie, które w zeszłym jeszcze roku poczynić mogły znaczniejsze zapasy konserw, obecnie stoją bezradnie przed dylematem „kupić“, czy „zrezygnować“.

Zdawałoby się mogło, że skoro w handlu wszystkiego, czego tylko dusza zapagnie, dostać już można, robienie zapasów, jest niepotrzebne.

Dobra gospodyni po wszystkie czasy robiła latem zapasy na zimę. A zapasy te dotyczyły zarówno owoców i jarzyn, jak i tłuszczów i jaj.

Dziś, choćby cena tych artykułów wydawała się niejednej gospodyni „horrendalną“, zawsze jeszcze zdoła ona zaoszczędzić pokaźną sumę, jeśli wczas jeszcze zapasy przygotowuje.

Jeśli obecnie jedno jaje kosztuje 50 mk. to z góry już przewidzieć można, że w zimie płacić będziemy w dwójnasób tyle. To samo dotyczy tłuszczów.

Co do konserw jarzynowych, to i taklewiek trud w ich przyrządzaniu jest znaczny, nie należy przecież uchylić się od tej pracy. Każda dobra gospodyni zdaje sobie chyba z tego sprawę jakie znaczenie dla odżywiania racjonalnego mają jarzyny. Im późniejsza pora i bardziej do zimy zbliżona, tem drożej za jarzyny się płaci, a niektóre z nich zimową porą wcale dostać nie można. Więc też i robienie zapasów jest tu konieczne.

„A środki na zakupno zapasów?“ — zapyta niejedna.

Mogą sobie wyobrazić, że kwestja pieniężna jest w tym wypadku decydująca.

Ale wydaje mi się także, iż dobra gospodyni zrezygnuje raczej z kupna nowego płaszcza, sukienki lub kapelusza i chętnie odda ostatni zaoszczędzony w domu grosz aby przygotować sobie jakieś zapasy spiżarniane.

Między wprawdzie na gorsze czasy kiedy to i za pieniądze wielu artykułów żywności nie można było dostać, lecz nie mięły czasy drożyzny. Wszystko zaś zdaje się zapowiadać zwyżkę cen.

Wobec tego najlepsza rada: czynić owszem zapasy. Raczej sprzedać coś z niepotrzebnych w domu błyskotek, a zapewnić sobie stół pożywny, bo to kwestja zdrowia i życia.

czych, marka niemiecka spadła z 2'100 na 1/100 wartości przedwojennej.

Berlin. (AW) Wyniki obrad konferencji londyńskiej odbiły się głośnym echem na tutejszej giełdzie i spowodowały szaloną zwyżkę obcych walut. Ostatnio kosztował dolar 1040 do 1060 mk., korona węgierska 70 mk. n. Usposobienie na giełdzie beznadziejne.

KONFERENCYA POLSKO - LITEWSKA.

Wilno. (AW) Dnia 17. bm. rozpocznie się konferencya przedstawicieli Polski i Litwy Kowieńskiej w sprawie komunikacji i cel.

ARESztOWANIE KURYERÓW KOMUNISTYCZNYCH.

Warszawa. (AW) W Podwojewództwach aresztowano znowu dwóch kurierów komunistycznych Amstera i Mowszowskiego, jadących za fałszywymi paszportami i wiozących listy działaczy komunistycznych do wybitnych bolszewików rosyjskich. Jeden z listów zawiera opis rozbicia organizacji Toeplitza.

WIDMO WRANGLA W ODESSIE.

Londyn. (AW) „Times“ donosi: Na skutek pogłosek, że Wrangiel zamierza wylądować w Odessie, władze sowieckie zarządziły wszelkie środki obrony. Robotnicy portowi odmówili jednak posłuszeństwa. W krwawym starciu z nimi zginął komisarz portowy i 4 agenci bolszewicy. Z robotników zabito trzech.

O STATUT DLA MAŁOPOLSKI WSCHODNIEJ.

Warszawa. (AW) Dziś rano prez min. konferował z min. Narutowiczem i prof. Aszkenazym w sprawie statutu Małopolski Wschodniej. W związku z tą sprawą premier i min. spraw zagr. zostali przyjęci dziś o godz. 13 przez Naczelnika Państwa.

ESKADRA KRĄŻOWNIKÓW ANGIELSKICH W GDAŃSKU.

Warszawa. (Pat) Na skutek zlecenia sekretarza stanu ministerstwa spraw zagranicznych angielski Charge de affaires zawiadomił nasze ministerstwo spraw zagranicznych, że dnia siódmego września ma przybyć do Gdańska pierwsza eskadra angielskich lekkich krążowników wraz z czwartą flotylą destroyerów. Nota angielska prosi o notyfikację tej wizyty rządowi gdańskiemu. Rząd polski powiadomił o tem senat gdański.

KATASTROFALNY SPADEK MARKI NIEMIECKIEJ.

Edwese. (Pat) Radio. Rząd Rzeszy w nocy do aliantów dnia 15. bm. komunikuje o dokonanej wpłacie pół miliona funtów szterlingów, czyli 10 milionów marek w złocie, jako ratę za sierpień. Jednocześnie rząd podkreśla niemożność uiszczenia żądanych 2 milionów funtów szterlingów wskutek katastrofalnego spadku marki niemieckiej i podkreśla poważne zastrzeżenia przeciwko owym obciążeniom. Od dnia 15. lipca, tj. od wniesienia memoriału w sprawie uregulowania wpłat wrocław-



Wieści w sowdepji.

CHOLERA W ROSJI SOWIECKIEJ.

Moskwa (Russpres). Urzędowe sprawozdanie komisariatu zdrowia stwierdza, że epidemia cholery wzmagą się na Ukrainie, na Krymie i częściowo na Syberji. W Rosji środkowej i na Północy epidemia stoi na poprzednim poziomie. Do dnia 25. lipca urzędowo zarejestrowano 27.345 wypadków cholery, z tego około 15 tysięcy na Kaukazie i 6.200 w Rosji środkowej. W Moskwie było 180 wypadków cholery. Śmiertelność średnio wynosi 44 proc.

MIĘDZYNARODÓWKA W OBRONIE SĄDU SOWIECKIEGO.

Moskwa (Russpres). Komitet wykonawczy Międzynarodówki wydał odezwę, w której zaznacza, że solidaryzuje się z wyrokiem, wydanym przez trybunał rewolucyjny i zaznacza, że rząd robotniczy kieruje się wyłącznie względami rzeczowymi. Komitet Międzynarodówki solidaryzuje się także z decyzją centralnego komitetu wykonawczego o wstrzymaniu wykonania kary śmierci i zatrzymania skazanych, jako zakładników. Dalej odezwa wzywa proletariąt międzynarodowy do zaprzestania walki z władzą sowiecką i do okazania pomocy Rosji sowieckiej w jej walce z wszechświatowym kapitałem.

NIEDOSZŁY ZAMACH MONARCHISTYCZNY W AUSTRII.

Praga. (Pat). „Prager Tagblatt” donosi z Wiednia, że onegdaj uwięziono tam prezydenta t. zw. austriackiej partji państwowej Hoynigga, który według doniesienia dzienników organizował przewrót monarchistyczny.

Według planu Hoynigga, monarchiści mieli obsadzić najważniejsze gmachy państwowe, a przewodcy republikańscy mieli być uwięzieni.

Ponieważ w śledztwie policyjnym nie zdołano Hoyniggowi udowodnić żadnej akcji antypaństwowej, został on wczoraj wypuszczony na wolność.

NACZELNIK PAŃSTWA W WILEŃSZCZYŹNIE.

Wilno. (Pat) Dziś Naczelnik Państwa w towarzystwie gen. Jacyny udał się do Nowowilejki, gdzie odbyła się uroczystość święta pułkowego 85 pułku wileńskiego. Mszę polową odprawił ks. biskup Bandurki. Po mszy odbyła się defilada a następnie w kasynie oficerskim odbyło się na cześć Naczelnika Państwa śniadanie w którym wzięli również udział generałowie Rydz-Śmigły, Konarzewski, Rumel Kaczyński, dowódcy pułków przedstawiciel rządu oraz przedstawiciele miasta Wilna. Popołudniu odbyły się w obecności Naczelnika Państwa popisy sportowe oraz zawody piłki nożnej między drużynami pułkowymi. O godzinie 17 Naczelnik Państwa powrócił do Wilna, między godziną 17 a 19 przyjmował przedstawicieli wojskowości.

Ententa musi być utrzymana.

OSAMOTNIENIE LLOYDA GEORGE'A.

Leafield. (Pat) Podczas gdy Poincare przed swoim wyjazdem z Londynu powstrzymał się od wypowiedzenia swojej opinii co do nie osiągnięcia porozumienia przez konferencję sprzymierzonych, inni delegaci zapewniali, iż ententa musi przetrwać. Theunis oświadczył: Jestem przekonany, że spotkamy się znowu. Nie mogę sobie wyobrazić nie tylko zerwania, ale nawet chociażby tylko zaostrenia się stosunków między Francją a Anglią. Cała prasa angielska podziela ten pogląd premiera belgijskiego i w licznych artykułach daje temu wyraz.

L. GEORGE NIE POŻEGNAŁ SIĘ Z POINCAREM.

Wiedeń. (Pat) „N. Fr. Presse” donosi z Londynu, że Lloyd George wyjechał do

Walii północnej. Polecił on usprawiedliwić się wobec Poincare'go i Schancera, że nie był na dworcu z pożegnaniem przy ich odejściu, gdyż musiał wyjechać bardzo wcześnie.

APROBATA STANOWISKA POINCARE'GO.

Paryż. (Pat) Na dzisiejszym posiedzeniu w Rambouillet pod przewodnictwem Milleranda zdawał prezydent ministrów Poincare szczegółowo sprawę z rokowań londyńskich, jakoteż wyłuszczał motywy, które uniemożliwiły porozumienie. Rada ministrów aprobowala jednogłośnie stanowisko Poincare'go.



Rząd chce przesunąć wybory o 2-3 tygodni.

Warszawa. (AW) Na najbliższym posiedzeniu komisji konstytucyjnej i spraw zagr. zamierza rząd przedstawić motywy projektu przesunięcia terminu wyborów o

2 do 3 tygodni. Stronnictwa prawicowe zachowują się w stosunku do tego projektu w bezwzględnej opozycji.

NAGRODA FUNDACJI NOBLA.

Sztokholm. (Pat) Przybył tu w celu zapoznania się z organizacją fundacji Nobla prezes fundacji Woodrowa Wilsona. Nagroda tej fundacji wynosi pięćdziesiąt tysięcy dolarów rocznie i ma być udzielona za trzy rodzaje zasług: Za pracę na polu ogólnego dobrobytu, za wszelkiego rodzaju wynalazki przynoszące korzyść całej ludzkości oraz za prace w dziedzinie pacyfimu.

POŻAR W FABRYCE.

Kraków. (Pat) Wczoraj wieczorem wybuchł tu wielki pożar w fabryce miodla Rożnowskiego. Spłonęły urządzenia fabryczne.

KONFERENCJA ROSYJSKO-JAPŃSKA.

Ryga. (Pat) Donoszą z Moskwy że na wniosek sowietów rosyjsko-japońska konferencja w sprawie Syberji została zwołana do Pekinu.

PREMIER NOWAK W KRAKOWIE.

Kraków. (Pat) We wtorek prezydent ministrów Nowak, który przybył do Krakowa w sprawach uniwersytetu zjawiał się w auli uniwersytetu. W auli zebrało się liczne grono profesorów. Prorektor Stanisław Estreicher powitał prezydenta ministrów wyrażając życzenia i nadzieję jakie łączą się z jego nominacją. Imieniem wy-

działu lekarskiego przemówił prodziekan prof. Majewski. Prezydent Nowak odpowiedział obszernie na oba przemówienia.

STAN WYJĄTKOWY W MAŁOPOLSCE ZNIESIONY.

Dziennik ustaw z 11 bm. ogłasza Ustawę z dnia 3. sierpnia 1922 r. o zniesieniu stanu wyjątkowego w Małopolsce.

Art. 1. Wprowadzony w Małopolsce rozporządzeniem austriackiej Rady ministrów z dnia 25. lipca 1914 r. (Nr. 158 austr. Dz. Ust. P.) stan wyjątkowy znosi się.

Art. 2. Wykonawcą tej ustawy porucza się ministrowi spraw wewnętrznych.

Art. 3. Ustawa niniejsza obowiązuje z dniem jej ogłoszenia.

Marszałek: Tramczyński. Prezydent ministrów: Nowak. Minister spraw wewnętrznych: A. Kamiński.

Aresztowanie bandyty.

Pisma warszawskie donoszą: Przed kilku dniami do baraków reemigracyjnych „Jur” na Powązkach zgłosił się zwolniony z obozu jeńców w Tucholi pewien jeńiec bolszewik, przedstawił dokumenty na imię Mikołaja Orłowa i wyraził życzenie powrotu do Rosji. — Przyjęto go i unieszczono w barakach, w oczekiwaniu na załatwienie formalności, związanych z transportowaniem go do Rosji. W międzyczasie jednak ktoś poznał w nim

dawnego znajomego w sferach bandyckich warszawskich mordercę, który dokonał licznych mordów i napadów i powiadał o tem ekspozyturę śledczą 14 komisaryatu policyjnego.

Rzekomego Orłowa aresztowano i sprowadzono do komisaryatu. Tutaj poznał w nim oddawna poszukiwanego bandytę Maryana Pwichrowskiego z Pragi.

W r. 1920 Powichrowski służył w wojsku i zbiegł, poczem jał się bandytyzmu. W czasie organizacji wojsk Bałachowicza wstąpił pod nazwiskiem Iwaszkiewicza, poczem znowu w czasie transportowania bałachowców po ich likwidacji do Szczypliory, zbiegł w drodze i zorganizował w Warszawie bandę, do której prócz niego należeli jeszcze głośni w swoim czasie Józef Barczak, rozstrzelany z wyroku sądu doraźnego i Maryan Mazur, zabity przez policję podczas napadu.

Przedtem jednak bandyci ci dokonali kilku zbrojnych napadów w Komorowie, skąd spłoszeni zbiegli i wrócili do Warszawy.

Podczas walk z policją w Targówku kamraci Powichrowskiego wpadli w sidła zaś on sam zbiegł i udał się do Przemyśla. W tamtejszych też okolicach dokonałszy licznych przestępstw, schwytanym przez policję, nazwał się Eugeniuszem Tomaszewskim i podał się za dezertera i na tej zasadzie usadzono go w obozie w Pikulicach, celem sprawdzenia jego przynależności pułkowej. Bandyta w nocy zabił stojącego na warcie żołnierza i zbiegł.

Nie posiadając żadnych dokumentów, został po pewnym czasie przez policję za trzymany; nazwał on się wówczas Orłowem i przedstawił się za zbiegłego jeńca bolszewickiego, wobec czego osadzono go w Tucholi w obozie jeńców, skąd zwolniony miał wracać do Rosji.

Obecnie Powichrowski po aresztowaniu przyznał się do wszystkiego wyjaśnił nawet że ma wiele dalszych grzechów na sumieniu swoim dokonanych w lubelskiem.

Powichrowski zamordował także swoją kochankę i brał udział w licznych mordach dokonanych w okolicach Warszawy i samej Warszawie. Ma on na swoim ciele liczne znaki tatuowane. Odesłano go do urzędu śledczego.

Za spraw miejskich.

(!!) Magistrat m. Lwowa odbył swe tygodniowe posiedzenie dnia 16. b. m. pod przewodnictwem prezydenta m. Józefa Neumana w obecności wicepr. m. dr. Stahla i delegata Rady miejskiej r. m. Włodzimierskiego.

Powzięto uchwałę przedstawienia wniosku o podwyższenie opłat w miejskich zakładach elektrycznych z powodu podrożenia przewozu węgla o 50 procent.

Potrzeba podwyżki motywowaną jest zestawieniem rachunkowym, które wykazało deficyt 6 milionów marek w miesiącu lipcu b. r.

Wydano koncesyi:

- a) na nasadzenie III. piętra pod l. 35 przy ul. Kaźmierzowskiej;
- b) na budowę szopy przy ul. Wołyńskiej;
- c) na nasadzenie IV. piętra i poddasza przy ul. 3-go Maja i
- d) na dobudowę domu 1 piętrowego przy ul. Kętrzyńskiego.

Udzielono kilka wsparć ubogim, w podszłym wieku będącym, nie mogącym pracować i przynależnym do gminy m. Lwowa Wsparcia wynoszą po 800 mk. miesięcznie.

Ukarano za podawanie wódki w dni nie dozwolone grzywnami po 6.000 mk.:

- a) szynkarzę przy ul. Dzieci Lwowskich
- b) szynkarza przy ul. Grodzickich;
- c) szynkarza w Rynku;
- d) szynkarza przy ul. Dunin Borzkowskich i

c) szynkarza przy ul. Krakowskiej.

Ukarano również 14 dniowym aresztem wł. graźlerni przy ul. Janowskiej za nieprawą sprzedaż artykułów spożywczych i trunków, za to samo przewinienie wymierzono takąż samą karę wł. kiosku w ogrodzie Kościuszki.

W końcu ukarano 3 przemytników spirytusu grzywnami po 40.000 i 28.000 mk.

Lwów, 17. sierpnia 1922.

RIEOFICJALNA GIEŁDA.

Dolary amerykańskie 7250—7300, je-dynki i dwójki 7100—7150, dolaru kanadyjskie 7050—7100, jedynki i dwójki 6950—7000 marki niemieckie 7'80—8'00, setki 7'30—7'50, drobne ————, leje 57'00—58'00 drobne 57'00—58'00, czeskie korony 175 00—180'00, drobne 170'00—175'00, ruble 5-setki 160'00—170'00, setki 160'00—170'00 25-rublowki 150'00—160'—franki franc. 570'00—5 0'00; funty szterl. 30000—31000—, iranki szwajcarskie 1200'00—1250'00. Złote: 20-kor, 26.0 0—26.500, 20-frankówki 25.000—25.500 20-markówki 28.000—28.200, 10-rublowki 30.000—30.500, srebro korony austriackie 550—555, floreny 1350—1370 ruble 2100—2200

Zamach dynamitowy na starostę kałuskiego.

(kp) Dzisiejsze „Słowa Polskie“ donosi, że w Kałuszu podrzucili 14. b. m. o godzinie wpół do 12-tej w nocy nieznanymi sprawcy nabój dynamitowy o znacznej sile wybuchowej pod mieszkanie tutejszego starosty Nadurewicza.

Nabój eksplodował, wskutek czego wszystkie szyby wypadły z ram i tynk z muru odleciał. Na szczęście ofiar w ludziach nie było, a sprawcy widocznie źle byli poinformowani, gdyż starosta w krytycznym czasie nie przebywał w domu.

Śledztwo, prowadzone bardzo sprężysto ma być na tropie sprawców, odkryte jest jednak ścisłą tajemnicą.

Wiadomości giełdowe.

Lwów, 16. sierpnia 1922

Akcje handlowe i przemysłowe.

| | Placą | Żądają | Transakcja |
|--------------------------|--------|--------|------------|
| Brow. lwow. | 13000— | — | — |
| Candorów | 4275— | 4575 | 4300—4550 |
| Tow. akc. Karpalit | 1750— | — | — |
| „Cmielów“ fabr. pora. | 2800— | — | — |
| Tow. akc. „Galicia“ | 50000— | — | — |
| Tow. akc. „Gafota“ ex | 1850— | 1925 | 1900 |
| Tow. akc. „Górka“ | 6300— | — | — |
| „Oikos“, zakł. prz. drz. | 7500— | 76 0 | 7550 |
| W. Ska akc. „Parowozy“ | 1215— | 1375 | 1325 |
| „Patria“ fabryka papier. | 5600— | — | — |
| „Pezet“ Pow. Zakł. bud. | 925— | — | — |
| „Pocisk“ Zakł. amunic. | 825— | — | — |
| „Polski Glob“ | 650— | — | — |
| „Polska nafta“ | 2150— | 2250 | 2275 |
| Polskie Tow. handl. | 650— | — | — |
| Polsot | 1700— | — | — |
| Tow. akc. „Rakuszawa“ | 3850— | 3950 | 3900 |
| Zakł. elektr. „Sierza“ | 1250— | — | — |
| Zakł. gór. „Sierza“ | 7000— | — | — |
| „Tepege“ | 5000— | — | — |
| Tow. akc. Zieleniowski | 6000— | — | — |
| „Zegluga Polska“ | 350— | — | — |

DEWIZY.

| | Placą | Żądają | Transakcja |
|----------------------|--------|--------|------------------|
| Londyn | 32000— | 33500— | — |
| Paryż | 570— | 600— | — |
| Zurych | 1350— | 14 0— | — |
| Praga | 195— | 205— | 202'25—203'00 |
| Budapeszt | 5 00 | 6— | — |
| Wiedeń | — 10 | — 13 | 0'11 1/2—0'11 65 |
| Berlin | 7 50 | 8'25 | 8 60—7'80 |
| Belgrad (w dinarach) | 80— | 90— | — |
| Nowy Jork | 7850— | 7450— | — |
| Medjolan | 310— | 340— | — |
| Bukareszt | 58 00 | 64— | — |
| Bruksela | 545— | 565— | 560 |
| Kopenhaga | — | — | — |
| Finlandja | — | — | — |
| Holandja | 2600— | 2800— | — |
| Szwecja | — | — | — |
| Norwegja | — | — | — |

W Zurychu notowano dnia 16. sierpnia dewizy na Berlin 0'51. Londyn 23'46; Warszawa 00'07; Wiedeń: 0'01.

Kronika bieżąca.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

Czwartek 17. sierpnia o godz. 7.30 „Romans“ sztuka w 3 akt. Sheldona (gościnnie występ I. Solskiej—Grosserowej i St. Wysockiej).

Piątek 18. sierpnia o godz. 7.30 „Romans“ sztuka w 3 akt. Sheldona (ostatni gościnnie występ I. Solskiej—Grosserowej i St. Wysockiej).

Premiera od 16/8 1922 | Zmiana

programu i repertuaru w cyrku A. Cini-sellego. Sensacya — Żywe żmije, prynces-sy i rzedzy. — Gygant—Żelazna szczeka. — Szalona kowbojska jazda na koniach. — Madame i Mr. Denis — humorystyczna scena na koniu. — Wszyscy kłowni w nowych oryginalnych kreacjach. Blm i Boni najznakomitsi artyści komicy w nowym pi kantnym repertuarze. W piątek 18. bm. be nefis znakomitego baletmistrza p. Bolesława Borry. 21824

Małe Colosseum w ogrodzie Teatyńska 14 pod dyr. Ludwikowskiego. Zmiana programu.

BAGATELA, teatr literacko-artystyczny pod dyktando Br. Bronowskiego rozpoczyna swą działalność napewno dn. 24. bm. przedstawieniem inauguracyjnym. Da ono lwowskiej publiczności poznać jak cacko ślicznie odświeżoną salę i ensemble w całym tego słowa znaczeniu wspaniałe. Dyr. Bronowski przygotował istne perełki pogodnej muzyki, także tanecznej i niema wątpliwości, że program inauguracyjny sprawi entuzjastyczne wrażenie. 21491.

— 30 —

Z ŻYCIA GENIALNEGO MUZYKA. Po wielkich dramatach filmowych osnutych na tle życia sławnych kompozytorów tej młoty, co Beethoven, przyszła kolej na Mozarta. Wyświetlany obecnie w Koperniku i Ucieszo wspaniały dramat pt. „Meczennik uczucia“ stanowi właśnie takie ciekawe rewelacje z życia genialnego kompozytora i pianisty Mozarta. Już jako ośmioletnie dziecko zachwycał grą swoją na fortepianie, i grał mianowicie na dworze cesarzowej Marii Teresy, króla pruskiego Fryderyka i na dworze papieskim. Z Salzburga rodzinnego swego miasta, przeniósł się następnie do Wiednia i tu powstały najpiękniejsze jego opery, sonaty, symfonie, wreszcie sławne Requiem. do którego przywiązana jest legenda, że zamówił ją tajemniczy nieznajomy, który nigdy po tę kompozycję się nie zgłosił. Mozart uwierzył, że to było widzenie, oznajmiając śmierć jego własną, więc skomponował owo Requiem i zlecił, aby je wykonano na jego pogrzebie. Wzruszający do głębi duszy dramat, a przytem posiadający szereg obrazów niezwykle efektownych. Występują tu historyczne postaci z epoki późnego renesansu, przewijały się sceny dworskie z ich ceremoniałem, dwór papieski i arcybiskupi, a w pośrodku wielce urozmaiconej akcji zawsze i wszędzie Mozart i jego ukochana, Konstancja Weber.

— 00 —

Występy znakomitych naszych gości Solskiej i Wysockiej już się kończą. Dziś to jest we czwartek po raz ostatni „Romans“ Sheldona, w piątek pożegnalny występ w „Pelikanie“ Strindberga.

„**Ośma żona Sinobrodęgo**“. Teatr Nowości otwiera w piątek nowy sezon kapitalną farsą Za voira pt. „Ośma żona Sinobrodęgo“, która w zeszłym sezonie święciła na europejskich scenach rekord powodzenia. Dowcipna treść, arcywesołe sytuacje, zreżysowana sceniczna — wszystko to składa się na całość bardzo interesującą i żywą. Sztukę reżyseruje Rasiński, który gra również główną rolę, co daje już rękojmię powodzenia. Świętą rolę światowej kobiety, która inteligencją, sprytem i kulturą towarzyską osiąga zwycięstwo nad Amerykaninem gra Rasińska. Doskonała artystka, jak sędzić można po próbach, da znowu kreację ciekawą. Wielkie pole do popisu będzie miał ponad to p. Justjan. Z reszty grających należy wymienić pp. Klimentowiczównę, Jankowską, Larewiczę i Nawrockiego. Bliższe szczegóły podamy niebawem.

Życie Teatralne. Ulubiony tygodnik ukazujący się będzie jak zeszłego roku i sprzedawany będzie we wszystkich Teatrach Miejskich. Na treść „Życia“ składać się będą artykuły znanych pisarzy. Pierwszy numer po ferjach już się ukazał.

Posiedzenie delegatów Rady miejskiej odbędzie się we czwartek 17. bm. o godz. 6 popoł. w sali posiedzeń Magistratu. Na porządku dziennym zmiana taryfy M. Z. E.

Produkcja cukru w Jugostawii według obliczeń kół kompetentnych wyniesie 3.50 wagonów, czyli połowę zapotrzebowania rynku wewnętrznego. Przywóz cukru zagranicznego wymagać będzie około 1 i pół miljarde dynarów (A. W.).

Wydział Gier i Dyscypliny LZOPN. zbierze się we czwartek dnia 17. bm. o godz. 7 wieczór na

plenarne posiedzenie w sali przy ul. Lindego 5. (Poliklinika). Sprawy pilne.

Abrahamiczycy! Z okazji 2-giej rocznicy stoczony bitwy pod Zadwórzem z nawałą bolszewicką dla wspomnień żałobnych „Zebranie“ odbędzie się dziś w sali „Sokoła-Macierzy“ o godzinie 19 (7 wiecz.).

(kp) **Emeryci magistracy** nadsyłają nam pewne, bardzo słuszne spostrzeżenia, które Magistrat weźmie niezawodnie pod rozwagę. Miano, więc skoro w zeszłym miesiącu Sejm Ustawodawczy przyznał emerytom byłego Wydziału krajowego wymiar emerytury na prawach emerytów polskich, to temsamem winien również Magistrat miasta Lwowa przyznać swoim dawniejszym emerytom, jeszcze z czasów austriackich, prawa emerytów polskich i zaprzestać wypłacania im emerytur niższych, jak dla emerytów państw zaborczych.

(kp) **Gremium agentów handlowych we Lwowie** wyjaśnia nam, że sprawca kradzieży maszyn do pisania Włodzimierz Karpiński, określony w aktach policyjnych jako agent handlowy okradzionej przez siebie firmy, nie jest agentem handlowym i nie należy do przymusowego zrzeszenia agentów handlowych.

(kp) **Czy tak postępuje solidna firma?** P. Fedyczkowska dała tapicerowi Wł. Hońkowskemu przy ul. Ormiańskiej 16 materac i fotel do pokrycia. Miało to kosztować 32 tysięcy. Gdy nazajutrz rano przyszła do tapicera, by wybrać materię na pokrycie, sofka już była pokryta, ale materją niesłychanie tandetną, która wprost rozlażyła się w palcach. Na uwagę biednej kobiety tapicer odpowiedział grubiaństwami, odsyłając staruszkę na drogę sądową. W całym postąpieniu tapicera widać jednak coś więcej, aniżeli zatarg natury cywilnej i grubiaństwo. Podobne wypychanie ludziom tandety ostatniej za nieproporcjonalnie wysoką sumę zakrawa na całkiem zwyczajny wyzysk i lichwę. Takasama sofka u tapicera żyda naprzeciw kosztuje tylko 22 tysięcy, choć tapicer daje tu cały materiał. Pocóż w ten sposób wyzyskiwać niezaradnego klienta, a później narzekać, że katolicy nie popierają firm katolickich.

(kp) **Kłopoty niańki.** Służąca K. Wołoszyńska poszła z dziećmi swego „państwa“ na Wysoki Zamek, by w górnych regionach zażyć aromatycznego powietrza. Rozkoszne dzieciaki bawiły się naturalnie balonem i balon wpadł do krzaków. Strażnik plantacji odnalazł balon i oddał go zarządcy plantacji, ten zaś wydał go służącej dopiero po złożeniu grzywny 2 tysięcy marek. Ponieważ sługa wynioskowała, że bieganie po plantacjach nikomu nie szkodzi, zaś płacenie grzywny szkodzi, zwróciła się do policji w sprawie tej grzywny.

(kp) **Troskliwy, jak mama.** Różne skargi mają ludzie. Jedna pani skarży się, że Aleksander Matiaszewski, właściciel jatki na pl. Halickim, nie chciał jej sprzedać mięsa, gdyż jak się tłumaczył, mięso ma tylko dla swoich gości.

(kp) **Gdzieś, ach gdzieś Dolciu mój kochany.** W taki to smętny deseń są ubrane kłopoty p. Geni Zwilling ze Złotego, której 14-letni synek Dolcio znikł przed kilku dniami z domu i dotąd odzyskać go nie można. Być może porwali go cyganie, a może... może Dolcio pobiegł za jaką cyganką.

(kp) **Góra z góra nie zejdzie się...** a człowiek z dywanem może. Elli Franklowej skradziono jeszcze w 1914 roku wiele rzeczy, między innymi piękny dywan. Dywanu tego osierocona właścicielka nie widziała przez 8 lat, aż dopiero wczoraj spostrzegła go przypadkowo w sklepie komisowym Szczerby przy placu Akademickim. Dywan ten oddał do komisowej sprzedaży niejaki Solig, zamieszkały przy ulicy Rzeźnickiej. Odnalaziony dywan naturalnie ucieszył właścicielkę.

Na wiele lat przed wojną kupiła go Frenklowa za 1200 koron, obecnie zaś Selig oddał go na sprzedaż za sumę pół miliona.

(kp) **Kłucz w kasie i posterunkowy.** Posterunkowego Metznera, pełniącego służbę na ulicy, zawiadomiła wczoraj Maria K., pracująca w towarzystwie „Przyszłość“, że drzwi biura są otwarte, a w kasie biura tkwi klucz. Posterunkowy poszedł więc do biura, drzwi kasy zamknął na klucz, który zabrał następnie ze sobą poczem zawiadomił o całej sprawie komisarjat policyjny. Następnie poszedł posterunkowy szukać właściciela, a gdy go znalazł po pewnym czasie, okazało się po sprawdzeniu, że dyrektor zostawił klucz w kasie przez zapomnienie, że jednak w kasie niczego nie brakuje.

(kp) **Główny komendant policji we Lwowie.** Wczoraj przyjechał z Warszawy do Lwowa główny komendant policji państwowej nadinspektor Hoszowski. P. Hoszowski odwiedzi okręgową komendę pol. przy ul. Leona Sapichy i komendę Lwów-miasto przy ul. Kazimierzowskiej. Pobyt p. Hoszowskiego we Lwowie ma charakter prywatny, bawi on bowiem na urlopie.

(kp) **Brudny deszcz.** Joachim Brünn urządza sobie miły sport wylewania brudnej wody na ulicę z swego mieszkania przy ul. Krasickich 17, III piętro. Wczoraj oblał Brünn przechodzącego właśnie ulicą podpułkownika W. P. Mtscha.

(kp) **Śmierć przed bramą zakładu kulkowego.** Przed bramą zakładu dla umysłowo chorych na Kulkarkowie zmarł wczoraj, rażony apopleksją, woźny komisariatu śródmieścia, Piotr Kowalczyk. Kowalczyk został wysłany do zakładu za jakimś interesem służbowym a gdy wychodził już z zakładu po załatwieniu sprawy, uległ nagłemu zgonowi.

— 00 —

RAPPAPORT JOZEF, DENTYSTA
przyjmuje od 9—1 i od 3—6
Lwów, ul. Akademicka 10.
21379

Nowy środek przeciw gruźlicy t. zw. „ANGIOLYMPHE“, wynalazku Dr. Rous z Paryża, aplikowaną we Francji od szeregu lat a ostatnio wypróbowaną przez 12 miesięcy na klinice prof. Ortnera w Wiedniu z dobrymi wynikami (zobacz W. Kl. Wochenschrift Nr. 24/922) stosują się od pewnego czasu w Polsce po raz pierwszy w Sanatorium I. Dr. Dłuskich w Zakopanem. Pierwsze objawy po zastosowaniu angiolympfy okazały się bardzo zadowalniające. 19152

Nędra wśród inteligencji przybrała ostatniemi czasy prerażające wprost rozmiary. Dotyczy to szczególnie starszych, samotnych kobiet, które miały dawniej jakiś zaoszczędzony kapitał i trochę rzeczy, co wszystko już „przejadły“. A trzeba jeść, aby nie umrzeć głodową śmiercią. Więc dopóki jest jeszcze coś do sprzedania w domu, wynosi się na sprzedaż. Lecz nadchodzi dzień, w którym nie już do sprzedania nie ma. Czy taka wdowa samotna, lub stara panna niezdolna już dziś do zarobkowania, inteligentka, ma wyjść na ulicę i wyciągnąć rękę do przechodniów? Chcemy jednej z nich, której adres podamy dobroczyńcom, zaoszczędzić tego wstydu i otwieramy dla niej w „Wiekach Nowych“ składkę pod rubryką: „Dla biednej starej wdowy“.

Kronika sportowa



Mistrzostwa szkół wyższych w Ameryce. Wspaniałe wprost rezultaty lekkoatletyczne osiągnięto w mistrzostwach szkół wyższych w Ameryce: 100 jardów Paulin 9,9 sek., 220 jardów Paulin 21,8 sek., 440 jardów Cochran 49,7 sek., 120 jardów z przeszkodami Baroon 15,4 sek., skok w dal Legendre 7,40 m., skok o tyczce Ladowski 3,81 m., rzut oszczepem Hoffman 61,65 mtr., rzut dyskiem Liel 43,92 mtr.

Lekka atletyka na Węgrzech. Na zawodach lekkoatletycznych Sp. C. Dorogi, osiągnięto następujące wyniki:

400 m. Kurunczi 50,8 s.
1500 m. Nemethy 4,21,1 s.
110 z płótkami Stelmar 16 s.
Trójskok Somfay 14,51 m. (rekord).
Chód 3000 m. Hora (FTC.) 14:18,3 (rekord).

PIŁKA NOŻNA.

Polonia (Warszawa)—Reprezentacja Morawskiej Ostrawy 2:1.

F. T. C. (Budapeszt)—Sławia morawska 1:4.
Czechosłowacja—Szwecja 2:0 w Sztokholmie.

Z sądu wojskowego.

Lapówka.

(Sierpniówka).

„Gdybyście nie byli głupi, tobyście mieli na masło, ser i t. d.”

Plutonowy 48 pp. Józef Karpiński pełnił w czasie od 10 do 16 lipca 1921 r. służbę dowódcy warty na moście kolejowym w Wistewci. W myśl instrukcji przepuszczanie przechodniów pieszych przez most było obowiązkiem warty. Robienie jakichkolwiek trudności było wykluczone, tem samem wystawianie przepustek przechodniom zbędne.

Karpiński, szukając źródła ubocznych niedozwolonych dochodów, zezwalał na przejście przez most ale wyłącznie za przepustkami. Za wystawianie tych przepustek ściągał od stron opłatę w rozmaitych wysokościach, przeciętnie po 20 mk.

Oskarżony plutonowy Karpiński bronił się tem, że ściągał datki na pokrycie kosztów papieru. Obrona ta jest tem ciekawszą, bo nie mając rozkazu wystawiania przepustek, nie potrzebował papieru, ergo wydawanie przepustek było pretekstem do zarobku.

Ze to, a nie co innego było motywem działania Karpińskiego wynika ze słów, jakie Karpiński

wyrzekł do żołnierzy, którzy pełnili służbę wartowniczą tj. „gdybyście nie byli głupi, tobyście mieli na masło, ser i t. d.”

Dnia 16 bm. stanął przed senatem W. S. O. we Lwowie, któremu przewodniczył podpułk. dr. Godowski, oskarżał kapitan K. S. Zawalkiewicz, protokolował urzędnik c. Ważycki, wspomniany powyżej plutonowy Józef Karpiński oskarżony o naruszenie obowiązku służbowego oraz o żądanie i przyjmowanie zapłaty.

Senat po naradzie uznał oskarżonego winnym wprowadzenia w błąd przechodniów i przekroczenia oszustwa; z uwagi zaś, że szkoda nie przenosi kwoty 5000 mk. zasądził go na 1 miesiąc aresztu. Oskarżony wyrok przyjął, prokurator nie oświadczył się.

Paryż w nocy.

Korespondent „Le Petit Parisien” opisuje frywolnie „Bal Pantecnu” w dancingu przy ulicy Menffetard. Wielka różowa lampa oświeca wejście do tego przybytku. Ku wejściu spieszą pary, zmęczone dzienną pracą, by tu zażyć rozkoszy tańca. A w przedsiönku tego przybytku tanecznego za kasą siedzi wielka, roztyła blondynka, w kostjumie fioletowym i pali papierosy. Ponieważ ona już tańczyć nie może, dlatego siedzi przy kasie. Sala jest podłużna, wysoka. Na podniesieniu w logii na trzy metry od podłogi trzej muzycanci prowadzą bal.

Gitara, kotły i fortepian.

Ale obok tego tuzin nowych, cudacznych instrumentów: to „jazz-band”; gdy gitarzysta dzwoni na swym słodkim instrumencie, ten co gra na kotłach, uderza w cymbały, bije w bęben, gdy równocześnie pianista uderza w klakson, albo trąbi na syrenie automobilowej, lub innym takim krzykliwym instrumencie, wydobywając zeń dźwięki, rozdzierające uszy.

A pary tańczą, lub piją. Elektryczność ośniewajacem światłem zalewa posadzkę. Tylko, od czasu do czasu światło gaśnie, syrena łączy w ciemności, a tylko chwilami zabłysną światła zielone lub błękitne. Paweł Gaugmin lub Van Gogli byłiby oczarowani tem światłem.

Coś brutalnego i cudownego, coś barbarzyńskiego i wyrafinowanego jest w tem wszystkim..

A ci, co są na sali, bawią się, bawią się z całej duszy. Przyszli tu tańczyć, dla własnej przyjemności. Kobiety o oczach w pół przymkniętych, o ustach rozchylenych, krążą po sali. Niektóre z nich są prześliczne

Oto dwie siostry, tak złotowłose, że aż prawie rude, głowy przystrojone w złotą siatkę, opadającą aż niemal na oczy. Wyglądają, jak starożytnie bachantki, co zeszyły świeżo z fresków pompejańskich.

Tam znów tańczy Rivi z Telo. Ona smukła i giętka, on, typowy „Rivi”, wygolony, gładki, zwycięski.

Taniec ich posiada jakiś dziwny, oszalamiający rytm.

Z jakąś subtelną wytwornością suną w walcu podobnym do tanga, który ich łączy twarzą w twarz, potem rozdziela, odsuwa, by znów złączyć. Każdy taniec trwa parę minut, poczem rozpoczyna się nowe zjawisko.

Oto dwie kobiety egzotyczne, w strojach cyganiek. Wysokie, o rysach bardzo regularnych, o

oczach czarnych, dzikich, niezglębionych. Płyną w jakimś tańcu o rytmie dzikim, drażniącym.

Nazywają się „Włoszkami”. Ale one nie rozumieją ani po włosku, ani po francusku, ani po hiszpańsku. Mówią bo

tem żargonem galicyjskim, który składa się z wyrazów rosyjskich, węgierskich i hebrajskich.

Ten język, który, zmieszany z żydowsko-hiszpańskim żargonem rozlega się po przez Bałkany, aż ku Azji. Ale tańczą cudownie. Demon tańca porwał je w swe objęcia i wykonywa z nimi cuda, jakieś misterjum taneczne, które podnieca, pobudza krew w żyłach, denerwuje.

I kto je widział razem tańczące, nie zapomni już tych twarzy o maskach demonicznych, tragicznych, i tamtą drugą, słabszą, bladą, dziwnie piękną o oczach w pół przymkniętych, o cienkich, szkarłatnych ustach, jakby krwawa rana.

Godziny mijają. Oto widzę Lulu, rozkoszną Lulu, Georgette, pyszną blondynę typu flamandzkiego, małą Rosjankę, zwaną tu Dede l'Arabe, i tę piękność paryską, mówiącą tak słodkim głosem, że zwą ją „Langue de Velours”, o aksamitnym głosie...

Tańczą wszystkie w orgjastycznym nastroju, wśród dzikiej, potwornej harmonji jazz-bandu, w tem świetle błękitnem, zielonawem, wśród ryków trąby automobilowej, syreny, klaksonu i piszczałek.

Zwolna nad ranem gasną światła. Cichnie „jazz”. Zamyka się Pary, zmęczone szaleńcym, rozchodzą się, giną w cieniach ulic wielkiego miasta „słońca”.

Mownica publiczna.

Rada ministrów uchwaliła — jak swego czasu donosiły pisma — w zamiarze doraźnej pomocy rzeszy wcale nie świetnie uposażonych pracowników państwowych, udzielenie zaliczek aż do wysokości trzymiesięcznej płacy, spłacalnej w 6-ciu do 12-tu ratach miesięcznych.

Być może, że Ministerstwa, szczególnie zaś Ministerstwo Skarbu owiane są najlepszym duchem dopomożenia w dzisiejszych ciężkich czasach, licznę rzeszy swych pracowników, — cóż kiedy miejscowe władze naczelne często w niwecz ebracają najlepsze zamiary.

Przeważna część tutejszych Dyrekcji i tak: Krajowa Izba skarbowa, Dyrekcja Poczty i Telegrafów, Dyrekcja kolejowa, zastanawiają się brakiem kredytu t. zn. brakiem funduszków, jakie przez władze centralne w Warszawie na ten cel mają być przyznane, — i zaliczek tych nie udzielają.

W Dyrekcji kolejowej n. p. na drzwiach wchodowych do biura referenta spraw zaliczkowych od dwóch miesięcy zawisła już tablica z napisem: „Z braku funduszu zaliczek się nie udziela, interesentów się nie przyjmuje”.

A przecież raty na udzielone już poprzednio zaliczki wpływają stopniowo co miesiąca, z kwot więc napływających możnaby, choć w powolniejszym tempie udzielać dalszych zaliczek i wcale nie zachodzi potrzeba zupełnego zasystowania tej akcji zapomogowej.

Naczelny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI
Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ

Schicht



Prawdziwe „Mydło-Schicht“

MARKI „JELEŃ“

zyskało sobie od wielu lat uznanie za swoją dobroć i wydajność. Mydło „Schicht“ pierze nawet w le niej wodzie lepiej, niż inne w gorącej. Zwracaj uwagę na markę Schicht-Jeleń.

„SATURNIA“ Warszawa, — Królewska 138.

Schicht



2150

Dr. Schwarz

specjalista chorób skórnych i wener. B. Sekundariusz szp. powszech ul. Słowackiego 4 (naprzeciw gł. poczty). Leczenie brodawek, plam, włośńców elektryczną lampą kwarcową. 20874

AKUSZERKA LUTKOWSKA z WARSZAWY, przyjmuje zamówienia, udziela porad pod dyktando. Ulica Asnyka 1. 9, drzwi 2. 18794

Dr. Ignacy Löwenheck ordynuje w chorobach wenerycznych i skórnych od 12-1 i 3-5, ulica Zisłona 17. 20389

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych **Dr. W. Lauferstein** b. elev kliniki dermatol. w Berlinie Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiego). — Leczenie włośńców, plam, znamion elektryczną lampą kwarcową. 2033

Dr. REGINA REICHENSTEIN-NADŁOWA ord. w chorobach skórnych i wener. dla kobiet od 8-9 i od 2-4 pl. Halicki 7 (nad kawiarnią Centr). 21039

Rządca

kontrolor z dobrymi poleceniami potrzebny zaraz na ordynaryę do większego majątku. Odpisy świadectw życiorys, których się nie zwraca, nadsyłać do Dyrekcji dóbr Kottów, poczta Sassów. Nieuwzględnione bez odpowiedzi. 21235

Motor

na gaz miejski o sile od 4 do 5 HP. Kupię. Zgłoszenia: Szewski, Lwów, Janowska 124. 21237

Do sprzedania

6-cio morgowy kompleks dla celów kolejowych z torem przemysłowym. Bliższe wiadomości, Tow. Akc. „REKLAMA POLSKA“ Lwów, Romanowicza 10. 21433

STOLARZE

na wyjazd na prowincję — potrzebni zaraz. Dla żonatych mieszkanie. — Zgłaszać się: Hotel Europejski, inż. Królikiewicz, od 6-7. 21398

Maszynista

obznajomiony z obrabiarkami do drzewa, potrzebny zaraz na prowincję. — Zgłaszać się: Hotel Europejski, inż. Królikiewicz, od 6-7. 21399

Pryw. gimnazjum żeńskie z praw. publ. im. Ad. Mickiewicza w Kielcach poszukuje

Kierownika wykwalifikowanego.

Zgłoszenia osobiste we Lwowie w czwartek, piątek godz. 6-7. ul. Gródecka 11 II. p. u p. p. Nacht. 21479

Zuzle

(wysiewki) pod budowę i na podsypy w każdej ilości dostarcza wagonowo

Mevé Gajewski, Sp. z ogr. odp. Lwów, ulica Małeckiego 7/II. 21466

Większe przedsiębiorstwo poszukuje **czynnego spółnika** z większą gotówką do rozszerzenia przedsiębiorstwa zbożowego i kolonialnego, oraz do uruchomienia kompl. urzędzonej fabryki we Lwowie. Warunki korzystne, dostateczne zapewnienie. Zgłoszenia poważnych rezydentów pod „Emteka“ do Adm. Wieku Nowego. 19207

Marki pocztowe sprzedają w każdej ilości po najniższych cenach, w sylan także wybory na prowincję. „MERKUR“, Lwów, Kopernika 24. 19213

Wkłady do 1000 12.000, Poduszki (roszarowo) 30.000 Mk., Otomany 15.000, Kanapki 15.000. Siatki druciane — poleca w wielkim wyborze E. Kerenbluth, Lwów, Brajerowska 4 19176

Dla ślusarza doskonały interes.

Kompletne urządzenie warsztatu ślusarskiego z motorami, ewentualnie i z koncesją na warsztat, oddam uczciwemu ślusarzowi fachowcowi, który rozporządza lokalem, jako aport do spółki. — Zgłoszenia do Gen. Ekspedycji Ogłoszeń M. T. KRZYSZTOFOWICZA, Lwów, ulica Sokola 4. II. piętro. 21488

PARCELA

270 sążni kwadrat. w Brzuchowicach jest natychmiast do sprzedania. — Wiadomości u dzieli firma WP. Musiałowicz, Lwów, ul. Akademicka 18. 21487

Lwonicz Zdrój (Malop.) Pensjonat „Zofijówka“

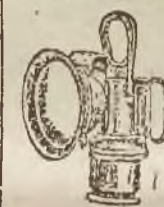
Stoneczne pokoje z utrzymaniem. Pościeli pensjonat nie posiada. Koniec sezonu 30. września. 21377

NOBDRY

KOCE, PODUSZKI, POSZEWKI, PRZEŚCIERADZA, SIENNIKI — poleca, oraz przerabia

RAZIMIERZ SNIĘSKI, Lwów, ul. Kopernika 4. naprzeciw handlu p. Szkowrona. 21378

UCZNIA DO NAUKI 21381 poszukuje **Zakład dentystyczny** Lwów Akademicka 10



Lampki karbidowe i elektryczne kieszonkowe od 1200 także karbid poleca tanto „LUMEN“

Lwów, pl. Marjański 4. 21380

ZDOLNEGO POMOCNIKA Z HANDLOWEGO BUFETOWCA (pierwszorzędna siła fachowa) — przyjmie natychmiast firma „ZAKOPANE“, Lwów, ulica Akademicka 24. 21383

GOSPODYNIE!

Zadajcie wszędzie **Dr. Oetkera** proszku do płacząwa i Puddingi. Hurtownia: 21457

DOM HANDLOWY FL. KRAUSE Lwów, ulica Skarbkowska 35.

ROZMAITE

KTO POŻYCZY 150.000 mk. po sześciu miesiącach otrzyma 210.000. Za pewność ręczą dwie firmy. Zgłoszenia: Sklep i warsztaty samochodowe do Adm. 21324

POSZUKUJE rzetelnego i fachowego spółnika lub spółniczkę do sklepu spożywczego. Wiadomość: ul. Zamojskiego 18, parter na prawo od 4-6 popołudniu. 21261

NA CZAS TARGÓW wschodnich wypożyczę solidnej firmie kasę amerykańską (Natiójnal). Zgłoszenia do Adm. pod „Kasa amerykańska“ 21201

AKUSZERKA poleca się Panjom pod dyktando: udziela porad; Lwowskiej dzieci (7 Polna). 20434

AKUSZERKA PRZYJMUJE ZAMOWIENIA I UDZIELA PORAD pod dyktando: **BARTOSZA SŁOWACKIEGO 11 A M. TKACZ** 20433

DO CZYTELNIKÓW „WIEKU NOWEGO”

Już prawie wszyscy



czytelnicy „Wiek Nowego” przekonali się, czy to będąc osobiście w naszym składzie, czy też po otrzymaniu zamówionych u nas towarów pocztą, że „Warszawska Spółka Manufakturowa” jest najtańszym źródłem zakupu towarów bławatnych, o czym zresztą świadczą także tysiące listów, przybywających do nas niemal ze wszystkich stron Rzeczypospolitej od klientów naszych, którzy składają się ze wszystkich warstw ludności, jak: generałowie, inżynierowie, obywatele ziemscy, adwokaci, lekarze, konsumy, kółka rolnicze, duchowieństwo, szpitale i t. p. —

Zamawiający u nas towar zostaje naszym stałym klientem, o czym świadczą częste zamówienia. Dlaczego posiadamy najlepszy i najtańszy towar? Odpowiedź bardzo prosta: stale mamy wielkie zapasy towarów na składzie, kupujemy bezpośrednio z fabryk większe partie i dewizą naszą jest: duży obrót — mały zysk. Chcąc dać nadal możność naszym klientom zamówienia towarów na nadchodzący

SEZON JESIENNY

podajemy niżej cennik towarów, które wysyłamy po starych jeszcze cenach, względnie z niewielką zwyżką, jak n. p. na bieliznę towarową.

Dział ubraniowy (męski).

Materyał (czysta wełna) pełnej szerokości, najnowszy, elegancki, w dobrym gatunku, bardzo trwały i efektowny, w kolorach: granatowym, czarnym, marengo, brązowym, zielonym i wiśniowym, w drobniutkie krateczki, paski lub giadki, o wyrobie jedwabno-miękkim, niezbędny dla wszystkich, pragnących zaopatrzyć się w eleganckie ubranie na jesień i zimę. — Cena za 3 metry gat. „A” 900, gatunek „B” 14.500 — i najwyższy gatunek „C” Mkp. 19.500. Gatunek „C” sprzedawany jest wszędzie po 8.000 Mkp. za metr.

Podszewki i dodatki do ubrań.

Do każdego odcinka ubraniowego dodajemy na żądanie PP. Klientów pełny komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę, spodnie, do rękawów i kieszeni. Gat. „A” 5000, „B” 6500, „C” 8500 Mkp.

Kupony na spodnie czysto-wełniane, czarne tło w białe paseczki do ubrań wizytowych po Mkp. 7000, 9500 i przedwojennej jakości czysto-kamgar-n. wy po Mkp. 14.200.

Dodatki do spodni po Mkp. 1800 i 2500.

| Polecamy na czarne lub granatowe ubrania bostony po starych cenach: | |
|---|--------------------|
| Boston „A” | Mkp. 4800— za metr |
| „ B | 6500— „ „ |
| „ C | 7800— „ „ |
| „ D | 11000— „ „ |
| „ E | 14500— „ „ |

Materyał, nadający się specjalnie na pokrycie futer, bekiesz, tużurków i t. p., w kolorach: czarnym, marengo lub granatowym. Gat. A Mkp. 6500—, gat. B Mkp. 9500—, gat. C Mkp. 14.500— i gat. D Mkp. 18.000—.

Materyał grubszy, specjalny na paka męskie lub damskie, jesiennie lub zimowe „Velour” we wszystkich kolorach, po lewej stronie kraty zastępują podszewkę, gat. A Mkp. 8500—, gat. B Mkp. 10.000—, gat. C Mkp. 2.000— i gat. D Mkp. 16.000—.

Polecamy materyał pluszowy w prążki na spodnie, kurtki, różne kolory, po 3200 Mkp. za metr.

Materyały damskie.

Materyał „modern” (czysto-wełniany), nadający się na suknie, we wszystkich najmodniejszych kolorach (szerok. 110 cm.) po Mkp. 3800— za metr, wyższego gatunku „szyk Nr. 110” przedwojenny materyał ten polecamy na eleganckie, sztywne suknie teatralne, wizytowe itp. po Mkp. 5800 za metr.

Szewioty damskie najlepszego wyrobu pierwszorządnych fabryk, zastępujące w zupełności angielskie materyały podwójnej szerokości, we wszystkich kolorach, po Mkp. 2200—, wyższego gatunku 2.400— za metr.

Nowość sezonu.

W nadchodzącym sezonie bardzo modne będą płaszcze damskie z pluszu lub materyału zamssu, wobec czego przygotowaliśmy większy zapas takowych.

Angielski oryginalny plusz, desień bardzo efektowny i trwały na dziesięć lat, szerokości 130 cm. po Mkp. 19.500— za metr (sprzedawany wszędzie w Warszawie po Mkp. 25.000—). Na płaszcz potrzeba 3 metry.

Zamsze na damskie jesionki lub płaszcze zimowe we wszystkich najmodniejszych kolorach. Gatunek A Mkp. 9500—, gat. B 12.000— i gat. C Mkp. 15.200— za metr. Na płaszcz potrzeba od 2 1/2—3 metrów.

Posiadamy również damskie materyały — gabardina zagraniczna we wszystkich kolorach, specjalnie na kostiumy po Mkp. 6500— za metr (na kostium potrzeba 3 1/3 metra).

Sztuczki na całe suknie: gładkie, w krateczki lub paski po Mkp. 4200 „ „ bluzki „ „ „ 2500 „ „ „ z kaukaskiego jedwabiu „ „ „ 4800

Dział płócien.

Madepolamy białe francuskie, pełnej szerokości po Mkp. 1250 za metr. Płótno białe na bieliznę, poszewki i t. p., sztuczka 17 metrów, po Mkp. 18.500—, 19.500— i 21.000— i kolorowe.

Płócienka białe w paski na ubranka dzieciinne, bieliznę, fartuszki i t. p. po Mkp. 975—.

Zagraniczne zefiry na koszule po Mkp. 1100—, 1200— i 1500— za metr.

Panele francuskie we wszystkich kolorach po Mkp. 850—, 900— i 1000— za metr.

Prześcieradła białe gotowe (2 metry) szerok. największej ze specjalnego płótna prześcieradłowego po Mkp. 4500 i lepszy gatunek Mkp. 4800.

Specjalne czerwone płótna „Tryk” na wstępy; najlepszego gatunku gwarant. nie przepuszcza pierza, po Mkp. 1400, 1800 i 2000 za metr.

Chusteczki do nosa męskie wełnowe oryg. szwajcarskie po Mkp. 5800 za tuzin, damskie białe i kolorowe po Mkp. 5000— za tuzin.

Koldry, kapy i chustki.

Koldry t. z. pluszowe o podładzie czystej wełny deseniowe, lekkie, puszyste i ciepłe, o kolorach praktycznych, nie podlegających zbrudzeniu, bardzo praktyczne. Z powodu swych kolorów i deseni są ozdobą sypialni. Cena za sztukę Mkp. 14.500, para Mkp. 28.000.

Takie same ciemne bez deseni po Mkp. 8.000 i 10.000 za sztukę. Kapy na łóżka pikowe śliczne desenie i kolory. cena za sztukę Mkp. 7.000, para 13.500.

Koldry watowane bardzo dobre pokryte satyną na pierwszorządnej wacie po 20.000 Mkp. za sztukę.

Chustki 165 X 165 w najmodniejsze kraty po Mkp. 3.000. Czysto wełniane po Mkp. 7.000 i 10.000.

Chustki „Polonia” duże zimowe, puszyste, ciepłe, lekkie w śliczne desenie. Z powodu dużego zapasu takowych na składzie sprzedajemy po Mkp. 13.500 za sztukę, wyższego gatunku 15.000.

Chustki szalowe kaszmirowe po Mkp. 2.500 i 3.500 we wszystkich kolorach.

Własny wyrób bielizny.

Przy naszym składzie posiadamy pracownię bielizny, która wyóżnia się efektywnym wykończeniem, pierwszorzędnym materiałem i fasonem wiedeńskim.

Koszule zefirowe męskie dzienne z mankietami i kołnierzykami kolorowe, białe i w paseczki po Mkp. 5200, z zagranicznego zefiru po 6000.

Nasze koszule w sklepach sprzedawane są po Mkp. 8000 i 9000. Koszule nocne z dobrego madapolamu po Mkp. 4.300 i 4.800.

Kalesony męskie z żyrdowskiej dymki wszystkich rozmiarów po Mkp. 3.200, w gatunku wyższym po Mkp. 3.800.

Koszule damskie dzienne i nocne zagraniczne z koronkami i wstawkami po Mkp. 3.800.

Za przesyłkę i opakowanie dolicza się Mkp. 800, Zamówienia wysyłamy natychmiast (nawet bez zadatku).

UWAGA! Nasza gwarancja: Za nieodpowiedni towar zwracamy pieniądze lub zamieniamy na inny w przeciągu 14 dni.

Zamówienia prosimy adresować: Do Warszawskiej Spółki Manufakturowej, Warszawa, ul. Jasna 18—20 (Tel. 243-80 i 171-28).

Przyjeżdżających do Warszawy prosimy uprzejmie o lask. odwiedzenie naszego składu i osobiste przekonanie się co do gatunku towarów i cen.

Z powodu braku miejsca podajemy tylko kilka listów naszych klientów dla scharakteryzowania treści takowych.

1) Uprzejmie dziękuję za przysłany zamówiony przemieszany towar, — z którego jestem w zupełności zadowolony, proszę o przysłanie...

GENERAL MILEWSKI, Poznań.

2) Z przesyłki na dz. 14/VI t. j. z laszczy i materyi 3 i pół metra jestoem bardzo zadowolony i polecilem moim znajomym gorąco jako solidną i rzetelną firmę. Dzisiaj proszę dla mnie wysłać za zaliczką 3 i pół metra takiej samej materyi.

JÓZEF KARPISZEK, w Horodyszczu, pta Tysienca.

3) Proszę o przysłanie mi jednego płaszcza nieprzemakalnego w kolorze ustnie z 23 b. m. z Panem umówionym.

JUNG gen. pp. D-ca 15 D. P.

Bydgoszcz.

4) Czwarty obstalunek mój otrzymałem, za który serdecznie dziękuję, a teraz proszę o wysłanie mi niżej wskazanych rzeczy, a mianowicie...

M. BIGOS, st. Rejowiec P. K. P.

5) W dowód, że jestem zupełnie zadowolony z przesłanego towaru, zamawiam niniejszem... Książd ALEKSANDER OSIĘCKI, Jastrząbka Nowa p. Lisągóra ad Tarnów.

6) Racz Pan wybaczyć, że natychmiast nie podziękowałem za otrzymany towar, ale spóźnienie owe da się wytłómaczyć moim pobytem na wsi. Z towaru jestem naprawdę zadowolony i wielu moich kolegów wyraziło chęć przesłania Sz. Panu zamówienia i na podobny towar, co, mam nadzieję, powinno nastąpić wkrótce. Pozatem proszę Sz. Pana o przysłanie mi...

19206 TEOFIL ZURKE, Strzemieszyce (Zagl. Dąbr.)

Kooperatywom, Kółkom Rolniczym i Stowarzyszeniom specjalne warunki. —

ROZMAITE.

POŁOŻNA POLECA SIĘ PANIOM POD DYSKRECYJĄ. — LEONA SAPIEHY 61 — PARTER. 20091

BIELIZNE męska; damska; pościelowa przyjmuje do szycia Szwalnia Łęczyńska 1 A. 20155

SALON MÓD „SABINA“. Długoletnia robotnica firmy Neuwelt poleca się. Przyjmuje kapelusze do przerabiania oraz nowe na zamówienie wedle najnowszych modeli po cenach umiarkowanych. Chorażczyzna 5 II p. 21391.

SPÓLNIK POSZUKIWANY dla wielkiego dobrze prosperującego przedsiębiorstwa, będące 22 lat w ruchu, cieszy się ogromną liczbą klientów w całej Małopolsce. Fabryka z siedzibą we Lwowie posiada własne budynki i magazyny. Celem wykonania teraźniejszych wymogów przyjęte się spółnika z kilkudziesięciu milionami. Wkład hipotecznie zabezpieczony. Informacja: Szkoła języków, Lwów, Sнопkowska 39; II p. 21412.

JADE DO GDANSKA. Przyjmę zlecenia. Zgłoszenia z grzecznością w Magazynie konfekcji Körner, Trybunalska 6. 21493.

POZYCZKI poszukuje solidna protokołowana firma. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „Pewne“ do Adm. „Chwila“. 21202

WOLNE POSADY.

ZDOLNA sprzedawczyni, manipulantka i modniarka zostanie natychmiast przyjęta. Zgłoszenia fabryka Neuwelta; Bałonowa 3. 21219

CHŁOPCA do posyłek uczciwego poszukuje na 3 godziny dziennie Związek Farmaceutów, Lwów; ul. Mikołaja 15; II p. Zgłoszenia między 12—2. 21204

SŁUŻĄCA do wszystkiego natychmiast potrzebna, M. Krämer, Piekarska 8. 21200

POSZUKUJE dziewczynę do dziecka. Zgłoszenia Łyczakowska 62, Wędlanina. 21199

PRAKTYKANTA z ukończoną IV kl. gimn. poszukuje Droguerja Stawowskiego; Akademicka 2. 21213

PRAKTYKANTKĘ izr. do sprzedaży gazet poszukuje biuro dzienników Buchstaba ulica Legionów 21. 21229

PRZYJMĘ chłopców do praktyki. — Pracownia blacharska Kazimierza Wogórki, Lwów, Chorażczyzna 11 A. 20621

CZELADNIKA tapicerskiego poszukuje Leon Matwijowski, Lwów, Chorażczyzna 29. 21263

PANNY udołnione w kuśnierstwie znajdą zajęcie. Solik, kuśnierz, ul. Chorażczyzna 5. 21265

PANNY spodniczarki znajdą zajęcie. Wasserbreimer, krawiec ul. Chorażczyzna 5. 21266

SŁUŻĄCA do wszystkiego za dobrem wynagrodzeniem poszukiwana. — Wagilewicz 3, II piętro, Stern. 21346

SŁUŻĄCA do kuchni poszukuje Cukiernia Bieniarsza Pańska 18. 21348

POSZUKUJE SIĘ zdolnego samodzielnego brzoźnika na stałe. Zgłoszenia między 6—7 w biurze J. Nagórski i Ska ul. 3 Maja 15. 21341

DENTYSTA Dr. Allerhand, Krasickich 8, poszukuje inteligentnej panny jako pomocnicy dent. Zgł. 8—9 rano. 21308

DZIEWCZYNKĘ lub chłopaka do lat 12-stu specjalnie do posyłek przyjmie Droguerja Rechen, Halicka 12. 21340

DZIEWCZAT poszukuje do pracowni cukierniczej, obznajomionych w tym zawodzie. Gródecka 69. 21326

SŁUŻĄCA do wszystkiego potrzebna natychmiast. Gross, Ułciskiego 8, II p. 21287

FARMACJA Piekarska 1 A poszukuje zdolnego ekspedienta droguerzysty. 21297

PRYZJERSKIEGO pomocnika starszego; praktykanta z początkami lub bez poszukuje Masłowski, Baroego 14, Lwów. 21304

MŁYNARZA starszego zdolnego przyjmę zaraz. Adlersberg, Lwów, Żółkiewska 151. 21305

DOZORCA do wity na przedmieściu żonaty bezdzietny poszukiwany. Zgłoszenia Waldmann, cegielnia, ul. Zającanek. 21306

POTRZEBNY praktykant do pracowni. Cukiernia R. Hoffmana, Sapiehy 67. 21283

LĘPSZĄ służącą do wszystkiego przyjmę zaraz. Ormiańska 30, II p. Reuzer od 3—6. 21358

MAMKE zdrową i czystą poszukuje natychmiast ul. Unj. Lw. belskiej 3, Iewe drzwi, I p. 21291

ZARZĄD DÓBR Witnów p. Belz poszukuje gospodyni obznajomionej z mleczarstwem; chlewnią; chowem drobiu i kurczakami; objęcie posady zaraz. Zgłoszenia pisemne. 19131.

CHŁOPCÓW zdolnych w pakowaniu paczek pocztowych przyjmie „Pocztok“ Legionów 43. 21433.

PANNA do krawiectwa potrzebna. Spritzer Kopernika 14. 21443.

POSZUKUJĘ zdolnej panny Salon mód Broda Chorażczyzna 8. 21444

PIELEONIAKĘ poszukuje do 3-miesięcznego dziecka. Pańska 11. Bazar Lwowski. 21449.

ZDOLNEJ maszynistki, biegłej w języku niemieckim i polskim poszukuje natychmiast firma EWOLUTA, Ossolińskich 11 od 5—7 popoł. 21453

POSZUKUJE się kilku energicznych i zdolnych agentów dla zakładu powiększeń fotograficznych w Stanisławowie na bardzo korzystnych warunkach. Zgłoszenia osobiste przyjmuję w poniedziałki i wtorki od 3—5 popoł. art. zakład fot. M. Jedryka w Stanisławowie, Asnyka 9, boczna Dąbrowskiego do magaz. kolejowych. 21462.

CHŁOPCA do posyłek do lat 14 przyjmie natychmiast Małopolska Reklama, Kopernika 16 21456.

CZELADNIKA krawieckiego i chłopca do nauki przyjmie Oerlach, Lwów, Akademicka 23. 21459

SILNY CHŁOPAK do magazynu natychmiast potrzebny. „SPART“ Kościuszki 8. 21463

PRAKTYKANTA przyjmie cukiernia Barona, Gródecka 9 21464

POLECA służbę solidną; dworską; domową; restauracyjną; sklepową. POSZUKUJE: bony; pielęgnarki; kucharki; służące; podkuchenne; pokojowe Biuro — Rynek 29 21437.

DOCHODZĄCA do 2 osób potrzebna zaraz. Lwów, ul. Grunwaldzka 6, I p. Hawłowa. 21486.

CHŁOPCA do posługi tylko ze świadectwami przyjmie natychmiast firma R. Stawowski i Ska Lwów, ul. Mikołaja 1, 19; Zgłoszenia osobiste w godzinach urzędowych. 21384.

BIURO NIEMCZYŃSKIEJ Lwów, plac Akademicki 3 — poleca i umięję zaraz nauczycielki; instruktorów; Francuzki; Niemki; bony Polki; miano; służące do wszystkiego; kucharki; kucharzy; lokajki; rozmaite służbę; otelalistów gospodarczych; lasowych; leśniczego z wyższą szkołą lasową. 21432

PANIEN DO PAKOWANIA poszukuje fabryka wytworów kosmetycznych „LE-HERAX“. Zgłoszenia przedpołudniem. Asnyka 2; II p. 21275.

PANNA do usług gości potrzebna; Romanowicza 10, Młocznarza. 21386.

POTRZEBNA PANNA podręczna; krawiec męski, Gródecka 1, 69. 21392.

PANNA stenotypistka pisząca biegle na maszynie potrzebna. Zgłoszenia pisemne przyjmuje Spółka Akcyjna dla przemysłu budowlanego, Lwów, Potockiego 58. 21395.

KUCHARKA i dochodząca potrzebne natychmiast. Szkoła muzyki, Sapiehy 69, I p. 21396

CHŁOPAK do księgarni potrzebny natychmiast. Zgłoszenia przed południem Karol-Klejn, Sapiehy 71. 21397

ZDOLNYCH słusarzy i chłopaków do nauki przyjmie słusarna Bema 22. 21402

MODNIARKĘ samodzielną izr. przyjmie natychmiast Salon mód, Fredry 9. 21404

ZDOLNE panny do maszynowego szycia konfekcji męskiej będą natychmiast przyjęte. Lwów, pl. Kapitulny 3 — I, piętro 21410.

KONCYPYENIA z praktyką prawniczą poszukujemy natychmiast. Zgłoszenia pisemne lub ustne, Klaffen, Lwów Hoffmana 9; I piętro. 21411.

SAMODZIELNA spodniczarka i zakłeciarka zostaną natychmiast przyjęte. Leon Selzer, Sobieskiego 10. 21431.

POSZUKUJEMY panie do nauki tkaniny drzewnej. Zgłaszać się do firmy „ŁOZA“ Lwów; Bourlarda 5; Instytut Technologiczny. 21413

CHŁOPAK do posyłek i robót domowych poszukiwany, Torosiewicz 1, sklep. 21414

DZIEWCZYNA lub starsza kobieta do posyłek i posług domowych poszukiwana. Kochanowskiego 130, sklep. 21415

PANIENKI potrzebne do wyrobu zabawek. Pańska 8, sklep zabawek. 21419.

SŁUŻĄCA do wszystkiego umięjąca dobrze gotować zostanie natychmiast przyjęta. Zgłosz się w magazynie Schayerów, ul. Akademicka 5. 21421

POSZUKUJĘ ogrodnika na wieś na wikt lub ordynarję. Wjadomość u dozorca Lwów, Akademicka 5. 21422.

KONTROLORA lasów, fachowo wykształconego, z wyższymi studiami i praktyką, jakoteż leśnego poszukuje Zarząd dóbr brzozańskich. Zgłoszenia z odpisami świadectw uprasza się nadsyłać do Administracji pod „Kontrolor“ 21426

ZDOLNYCH agentów oraz podróżujących do rozsprzedaży bardzo popłatnych artykułów na bardzo dobrych warunkach poszukuje natychmiast firma EWOLUTA, Ossolińskich 11 od 10—12 rano. 21454

FABRYKA przetworów rolniczych w Chmielowie koło Tar-nobrzegu Małopolska, poszukuje zaraz: buchaltera, młynarza; maszynistę; majstra do Krochmalni i gospodyni. 19205.

PRZYJMĘ do pomocy w gospodarstwie dziewczynę, najchętniej sierotę. Śwęcowa Lwów, Supińskiego 2; II p. przed południem. 3109

ZDOLNA STENOTYPISTKA władająca biegle językiem polskim i niemieckim zostanie natychmiast przyjęta. Zgłoszenia osobiste: R. Stawowski i Ska, Lwów, ul. Mikołaja 19. 21382

POSAD POSZUKUJĄ.

DAM sto tysięcy za wyrobienie posady (najchętniej kolejowej). Zgłoszenia w Adm. Wiek pod „NATYCHMIAST“ 21181

PRAKTYKANT handlowy, dział korzenny poszukuje posadę. Zgłoszenia do Adm. Wiek pod „Obrońca“. 21276

ENERGICZNY samodzielný zarządca większego majątku; agromom z długoletnią praktyką; obznajomiony z uprawą plantacji cukrowych, obecnie na stanowisku pragnie zmienić posadę do okolic Lwowa, zachodniej Małopolski lub Wołyń. Zgłoszenia: Brody, majątek Ponikowica Mała, Brodecki. 21288

POSZUKUJĘ posady kasjerki w sklepie lub w aptece za kaucją. Oferty do Wiek pod „ZDOLNA“ 21299

OSOBA rutynowana poszukuje zarząd i sprzedaży w sklepie jubilersko zegarmistrzowskim za złożeniem wymaganej kaucji; może być w innym mieście. Oferty do Wiek pod „CHRZESCIANKA“ 21300

NAUCZYCIELKA z wieloletnią praktyką; doskonałym; świadectwami; posiadająca muzykę i języki teoretycznie poszukuje od września posady w domu prywatnym. Ziemia Wołyńska. Moniewicze, WPan Makowiecki dla Ady P. 21182

ZDEMABILIZOWANY wojskowy buchalter pisze na maszynę posadę. Zgłoszenia pod „W. K.“ do Administracji Wiek 21406

STOLARZ lepiej wyuczony poszukuje stałego zajęcia z własnym narzędziem lub bez. Pożądane jest pomieszczenie małe. Zgłoszenia tylko polecone: Władysław Witwicki, stolarz w Nadwórnie. 19211

OSOBA lepsza poszukuje obowiązku do zarządu domu — gotuje szyje. Do Adm. Wiek pod „L. Z.“ x

PUBLICYSTA znany i literat. Polak; chrześcijanin; przybywszy do kraju przyjąłby stałą posadę redaktorską przy poważnym piśmie. Tylko pierwszorzędne zgłoszenia pod „Czytelnik dziennikarstwa“ w Adm. Wiek x

MIESZKANIA I SKLEPY.

POKOJU osobnego lub przy rodzinie z wiktom lub bez poszukuje urzędniczka. Zgłoszenia do Adm. pod „EUWU“ 21127

ZA DWA POKOJE z kuchnią w którejkolwiek dzielnicy (chętnie osobny domek z ogródkiem, może być przy kolejnej jedna, dwie stacje od Lwowa) zapłacę czynsz za dwa lata z góry. Wadomości ustną lub pisemną proszę na adres: A. Okpysz i Ska, ul. Ossolińskich 15 II p. 21272

ZAPŁACE wedle umowy za pokój kawalerski z umeblowaniem lub bez. — Zgłoszenia pod ZAPŁATA do Adm 21103

DR. PRAW lat 27; sympatyczny i stateczny szuka umiarkowanego pokoju kawalerskiego z osobnym wchodem — Okolica: tylko śródmieście lub pobliże. Łaskawe zgłoszenia z opisem mieszkania i warunków do Adm. Wiek pod DR. M. BUCZMA — CZAPLIŃSKI (za okazaniem leg. 3108

MŁODE MAŁŻENSTWO poszukuje jednego urzędzonego pokoju. Zgłoszenia Zyblikiewicza 49, Dr. Chajes, między 12—2. 21189

MIESZKANIE dwa pokoje z kuchnią dzielnicą obojętną poszukiwane zaraz. Czynsz wedle umowy. Zgłoszenia do Adm. Wiek pod „LEKARZ“ 21315

URZĘDNICZKA bankowa, zajęta dwurazowo zamieszka przy starszej pani lub małej rodzinie. Zgłoszenia pod „Wspólny“ do Wiek. 21434

KANDYDAT adwokatury lat 29, szuka pokoju kawalerskiego. Zgłoszenia pod „Mieszkanie“ do Adm. Wiek 21441

POSZUKUJE się dwóch pokoi umeblowanych z prawem użytkowania kuchni ewentualnie jednego. Niewyłączone na przedmieściu. Za dobrym miesięcznym czynszem. Zgłoszenia do administracji pod „Dwoje spółnych“. 21445

ZAMOŻNE uczennice znajdą umieszczenie. Klonowicza 8, I piętro. 21450.

W ŚRÓDMIEŚCIU duży pokój z przedpokojem w parterze z elektrycznym i centralnym ogrzew. nadające się na biuro, odstępnie w zamian za mały pokój z kuchnią może być dalej od śródmieścia. Zgłoszenia w oycarni P. Montesa Batorego 3. 21420.

2 POKOJE z kuchnią w okolicy ul. Leona Sapiehy poszukiwane za dobrem czynszem. Pośrednictwo, pożądanie za rzetelnym wynagrodzeniem. Zgłoszenia ul. 29 Listopada 1 97 21355.

POSZUKUJE umieszczenia dla 7-letniego chłopczyka w górskiej okolicy u zamężnej inteligentnej rodz. ny. Raps jubiler; Lwów, Szwetliska 2. 21465.

STUDENTA z dobrego domu przyjmę pomoc w nauce fortepian. Snopkowska 6, I p. na prawo. 21416

2 POKOJE kuchnię oddam za wypożyczenie 4000.000. zabezpieczone na hipotecę. Pod „MILJARDER” do Administracji Wieku 21387.

POKOJ umeblowany z utrzymaniem odnajmę kawalerowi. Zgłoszenia Żółkiewska 1, sklep wędlin. 21389

SKLEP spożywczy z urządzeniem i mieszkaniem do oddania. Wiadomość przez grzeszność Jan Bojko, malarz, ul. Zyblikiewicza 13. 21390

POSZUKUJE mieszkania o dwóch pokojach z kuchnią nie daleko centrum. Zgłoszenia Piekarska 45, II p. drzwi na prawo. 21408

POSZUKUJE pokoju z utrzymaniem przy inteligentnej polskiej rodzinie. Pod „Właściciel apteki” do Reklamy Prasowej, Chorzęczyzna 7. 21417.

POSZUKUJE się kawalerskiego pokoju zaraz. Mogę zapłacić za parę miesięcy z góry. Zgłoszenia pod „J. M.” do Adm. 21418

POSZUKUJE 2 pokoi, kuchnię skromne bez mebli. Zgłoszenia do Adm. pod „A. K.” 21424.

POKOJ z kuchnią ewentualnie wspólną zaraz wynajmę. Zgłoszenia listowne: Wronki, urząd podatkowy, Dawidowicz. 21430

NAUKA

DO MATURY gimnazjalnej kursa jedno- i dwuroczne. Hość uczestników ograniczona. Fachowe siły i kierownictwo. Zgłoszenia codziennie. „ECOLE REFORME” Pańska 14. 19071

LEKCJE kroju krawiectwa męskiego udziela: Ehrlich, Kulparkowska 75. Przyjmuję zamówienia na formy w mieście i z prowincji. 21447

BACNOŚĆ PANIE! Zawadamiam, że 1-go września zaczyna się kurs kroju i szycia. Zgłosić się można codziennie. Orsz przyjmuję wszelkie roboty w zakresie krawiectwa damskiego wchodzące. „JOLANDA” Staszica 8; II p. 21409

REPETITORJUM matury seminarjalnej od 18. część II. tylko matematyka, fizyka, geometria, chemia. Zacharjewicza 3. 21333

MALŻEWSTWA

MEZCZYZNA 38 lat, lepsze rzadowe stanowisko, pragnie zawrzeć znajomość z miłą; inteligentną; sympatyczną panną lub wdową w celu matrymonialnym. Niezgodimowe zdjęcie wraz z fotografią (za zwrot i dyskrecję ręce słowem honoru) do Adm. Wieku pod „SYMPATJA I PRZYJAZN” 21190

KAWALER kierownik szkoły w VII randze i; wsi, mający kompletne urządzenie domowe; ożeni się z panną lub wdową najwyżej do lat 40; przystojną i inteligentną; wzrostu niskiego; gospodarną i łagodną. Blondynką lub szatynką posiadającą realność mają pierwszeństwo. Zgłoszenia z fotografią adresować: Adm. Wieku pod „Snokojne” Lwów, Sokoła 4. Anonim i poste restante bez odpowiadania. Dyskrecja i zwrot fotografii; zapewnione. 19208

KAWALER przystojny, brunet lat 38; przemysłowiec, właściciel dobrego interesu ożeni się z panną lub młodą wdową, która mogła dopomóc gotówką do powiększenia przemysłu. Listy nadsyłać do Adm. Wieku pod „Przystojny” 21428.

ZGUBIONO I ZNALEZIONO.

ZGUBIONO neceser czarny wraz k 2 książkami. Za zwrot książek 10.000 Mkp. znaleźnego, Raps jubiler, Lwów, Legionów 19. 21227

ZGINAŁ pies wilczur (samica) Nr. marki 4359. Łaskawy znalazca zgłosi się ul. Pijarów 11 — dozorca wskaże. 21282

BOLESŁAW DABROWSKI porucznik rezerwy unieważnia swój zgubiony dokument wojskowy, tymczasowe zaświadczenie „wolnienia”, wystawiony przez WOZG VI Lwów. 21439.

UNIEWAŻNIAM dokument wojskowy skradziony na nazwisko Stanisław Moskwa. 21448.

ZOJNEŁA mi snka jasno brązowa seterka nie równo strzyżona, wabi się „Leda”. Za oddanie lub wskazanie mi pod adresem Oleków, Lenartowicza 8 — 5.000 nagrody. 21446

ZABŁAKANA żółta sukienka szpic opłacona Nr. 5768 do oddania Szpitalna 23, Krak. 21403.

KUPNO I SPRZEDAŻ

DO SPRZEDANIA dom na Bogdanówce 55 A. Sklep z urządzeniem, mieszkaniem Realność na cele fabryczne. Kamienica z restauracją. Agencja Chorzęczyzna 27. 21470

KAMIENICĘ 2-piętr. sprzedam natychmiast, 5 pokoi wolnych. Wiadomość „Uniwersum” Pasaż Mikolascha. 21492

KOŁA GUMOWE do powozów poleca „LUMEN” Lwów, pl. Marjański 4. 21494

POWOZ wiedeński półkryty na gumach sprzedam. Wład. Hotel Europejski, Lwów. 21495

DOM z ogrodem w Brodach w ładnym położeniu do sprzedaży. Zgłoszenia Lwów; Wrogowska 84 II p 27 21108

SPRZEDAM sypialnię; obrazy; zegar; makate. Małeckiego 4; parter prawy 21224

SPRZEDAM używaną bezpośrednio po gruntownym remoncie młocarnię Claytonówkę 6-konna i klerat, razem lub oddzielnie. Oglądać można w fabryce maszyn rolniczych Clayton-Schutlevorth; Gródecka 26. 21212

FORTEPIAN znanej; wybitnej marki sprzedam — ulica Kopernika 26 parter — Sklenjarski 21106

WILLA w Brzuchowicach murewana blacha kryta o 9 ubi kacjach od 15 września wolna do sprzedania. — Wiadomość Dr. Lehm ulica Bernsteina 7. 21101

PASY transmisyjne skrózane i parciane kupuje każdą ilość N. Löwenstark, Lwów ulica Czackiego 1. 21364

PIESKI wilczury małe i roczne sprzedam. Grochowska 5 (koniec Listopada). 21262

FORTEPIAN krzyżowy czarny sprzedam. Chorzęczyzna 5; parter, oficyny. 21270

MEYERS KONVERSATIONSLEXIKON, vierte Auflage, komplet 19 tomów okazynie sprzedam A. Okypysz i Ska. Ossolińskich 15, II p. 21273

DOM o 4 ubikacjach z urządzeniem lub bez z powodu wyjazdu natychmiast do sprzedania. Wiadomość: W. Kludkiewicz, Domsa 14. 21279

MOTOR ropny stojący prawie nowy 10 HP firmy Schiffsverit A. G. Liaz do sprzedania. Wiadomość w handlu I. Nowożeńuk, ul. L. Sapichy 47. 21295

FUTRO męskie; damskie; łóżecka; biurko do sprzedania. Sw. Szymona 1 (boczną Batorego) II p. ganek od 2-4. 21309

FORTEPIAN krótki; krzyżowy zagranicznej marki; prawie nowy sprzedam. Lyczakowska 57 Bazylicy. 21316

KASĘ wertheimowską Nr. 3 dobrze utrzymaną kupi fabryka „DAB” Lwów, Lyczakowska 27. 21339

DLA JUBILERÓW i galanterji gablotka mahoniowa 2 m. wysoka, oszklona na sprzedaż. Halicka 19, I p. między 12--1. Handlarze wyklucz. 21338

SPRZEDAM kilka domów z wolnymi mieszkaniami. Ceny rozmaite, przystępne. Wiadomość: Kleparów za pocztą. Korody. 21332

SPRZEDAM okazynie wspaniałe męskie futro kryte, 5 gęsi, 5 kur nośnych, lustro ulica Warneńczyka 6. 21342

SPRZEDAM skóry królicze 60 sztuk wyprawione i zakiet futrzany, materace rozharowe i łóżko nowe Lelewela 17, Mirkiewiczowa. 21356

WILLA pod parkiem komfort pełny 7 pokoi; z przynależnościami; wolne; z kompletnym eleganckim urządzeniem zaraz do sprzedania. — Dom murywany z mieszkaniami i sklepem we wsi pod Lwowem za 2.000.000 mk. zaraz do sprzedania. — Willa w okolicy Żółkwi w bardzo ładnym położeniu tania do sprzedania. Biuro EWOLUTA, Ossolińskich 11. 21319

DOMEK z parcelą w Brzuchowicach. Parcela 120 sążni w okolicy ul. Listopada — ładna realność na Lewandówce. Duża realność 3 domy rolne nadające się na masarnię. — Realność obok Pożarcza nadająca się na fabrykę; wiele innych tawo i zaraz do sprzedania. Biuro EWOLUTA — Ossolińskich 11. 21320

GARNIUR kap na łóżka, ręczny haft z jedwabiu robota kłockowa, rzecz prawdziwie estetyczna — unikat — tylko dla bardzo zamożnych okazynie do sprzedania. Wiadomość z grzesznością; EWOLUTA — Ossolińskich 11. 21321

OKAZJA! Auto osobowe 6-tych siedzeniowe 18-24 HP tawo do sprzedania. Wiadomość: Gródecka 29 we Lwowie; we firmie A. Schuster—P. Barenowski. 20816

KUPIE bibliotekę stylową dużą ładną. Zgłoszenie Pańska 9, Wiadomość u dozorczy. 21322

DWA łóżka używane do sprzedania. Krasickich 7 w podwórzu. 21327

SIATKI DUCIANE dla ogrodzeń domostw, wili, ogrodów, placów tenisowych, ochronne dla fabryk na okratowanie okien poleca naitanioj FABRYKA „DRUT” LWOW ZAMARSTYNÓW, Króla Jana III. l. 5. 21352

LASY z folwarkami, gorzelnia, zabudowanie murywane. Pałac I. piętr., park komfort, to obok Lwowa. — Na Wołyniu zaś folwarki, lasy stare od 60 do 160 lat materiały czyste blisko kolei, sprzeda tylko Polakowi. Ceny od 600 do 160 milionów marek. Zgłoszenia listowne do Adm. Wieku pod „MALICZEK”. 21211

KAMIENIE MLYŃSKIE z oryginalnych francuskich surowców i naturalnego szmerglu; najlepszy fabrykat czeski (Trapp — Pizno) poleca ROLINDUSTRIA S. A. Lwów ulica Prędną 9; telefon 653. Dostawa natychmiastowa ze składów we Lwowie. 19103

SKLEP korzenny i delikatesów dobrze prosperujący z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania. Wiadomość Dekerta boczna 10. 21435.

MASZYNA z bardzo ładnym pismem zaraz do sprzedania. Snopkowska 12. 21436.

MASZYNY do szycia można; ręczną tanio sprzedam. Plac Marjański 5 III p. 21440

BIAŁY SZPICEK bardzo czuły zaraz do sprzedania. Miłokolaja 15 u dozorczy. 21442.

SPRZEDAM dywan perski; obruse białe; szafę i biurko. Klonowicza 8. I piętro. 21451.

FUTRO damskie (foki) modne kupię. Pismne oferty z podaniem ceny do Adm. okazielowi pięciomarkówki 713.333 21452.

SPRZEDAM futro miastowe; zarzutki; palta. Wiadomość: Grau, Janowska 39. 21455.

UŻYWANE sztuczne zęby, precjoza, złoto; srebro; klejnoty; perły; kupuje wypłacając najwyższą wartość. Strauch, Jabber, Lwów; Legionów 29. 21368

SPRZEDAM ubranie popielate na szczupłego mężczyznie; ul. Kochanowskiego 60, oficyny, parter. 21360.

ZIUBR (Schälmaschine) sprzedaje zarząd młyna Strussów. 21461

REALNOŚĆ na cele przemysłowe wolne mieszkanie; półmorgowy ogród; stalnie murywane blisko tramwaju natychmiast do sprzedania. Sajko, Chorzęczyzna 27, biuro. 21369.

SPRZEDAM łóżka kamienne ze sklepanym wolnym mieszkaniem; willa komfort; mieszkanie; ogród; sad; sklep korzenny z towarami — pracownię z urządzeniem maszynowym dla mechanika. Jamyński, Mochnackiego 18; II p. od 2-4 pop. 21388

WÓZEK na resorach dla jednego konia używany zakupi Ska Akcyjna dla przemysłu budowlanego; Lwów, ul. Połockiego 58. 21393.

4 WAGONY SIANA dobrego zakupi Spółka Akcyjna dla przemysłu budowlanego dawniej Jan Lewiński, Potockiego 58, Lwów. 21394.

NIEBYWAŁA OKAZJA! Dla mających zamiar osiedlić się w Pozańskim gospodarzy większe i mniejsze, folwarki z pełnym zbiorem, inwentarzem żywym i martwym. Kamienice w mieście z wolnym mieszkaniem i lokalem na interes. Domy z kilku morgami w mieście, po bajecznych cenach do nabycia. Bezpłatne informacje jak również bezpłatna pomoc w kupnie udziela Dr. Słizuk, ul. Gródecka 26, I p. Lwów od 3-5 popoł. 21467.

KUPIE kozę dojną młodą bezrozną. Zadurowiczowa, ulica Kurkowa 5. 21409.

FORTEPIAN krótki krzyżowy sprzedam. Teresy 12, II p. lwe. 21423.

KAMIENICA dwupiętrowa w bliskości politechniki i stacji tramwaju z powodu wyjazdu zaraz z wolnej ręki do sprzedania. Blizsza wiadomość ul. Rutowskiego 23, I p. drzwi Nr 3 lub 4, codziennie popoł. od 3-6 21425

PARCELE 203 sążni przy drodze Wuleckiej sprzedam. Kopernika 52, Podhorodecka. 21426

DWA KREDENSA ciemny dąb, dwie białozłote mahoniowe. biblioteka mahoniowa okazynie do sprzedania. Stolarska Panjeńska 19. 21427

SOLON mahoniowy, sypialnia mahoniowa, garnitury klubowe, garnitury kancelaryjne, szafy, kanapy do spania, serwantki, dywan perski 2X2 porcelana do sprzedania po cenach okazynych w Hali Aukcyjnej, Lwów, Akademicka 3, I piętro. 21489

APARAT do czyszczenia flaszek, etykietowania; blaski do pasteryzowania kupię. Dołkowski, Zimorowicza 6. 21221

Bieliznę

MĘSKĄ

poleca najtaniej
„The Gentleman“
 plac Hallcki 1. 12 (róg ulicy BATOREGO)

Krawaty

ANGIELSKIE

21335

Fakt! Podziwiajcie! Fakt!**Zakłada wełniane 6.500 mp.**

| | | |
|---|------------------------|--------|
| „ | kloszowe himalaja | 9.500 |
| „ | „ fason wiedeń. | 8.700 |
| „ | „ modele | 12.200 |
| „ | „ płaszcze himalaja | 12.200 |
| „ | „ modele | 15.100 |
| „ | czysto wełniane taśmy. | 14.000 |
| „ | „ w pasy | 14.000 |
| „ | „ haftow. | 8.200 |

Suknie tryk. jedw. 11.200 mp.

| | | |
|---|-------------------|--------|
| „ | trykot. haftowane | 11.600 |
| „ | „ taśmami | 17.000 |
| „ | „ kombinowane | 17.000 |
| „ | „ długie z rękaw. | 13.000 |
| „ | „ w pasy | 27.000 |
| „ | „ modele | 28.000 |
| „ | „ zagraniczne | 23.000 |
| „ | „ sportowe | 16.000 |

poleca znana z wielkiego wyboru i taniości firma

H. L. GRÜNSTEINA

Lwów, ul. Szpitalna 6.

naprzeciw do mu towarowego i biura kolejowego „Orbis“ 19188

UWAGA! P.T. Panie nie dajcie się w błąd wprowadzić i chroncie się od ZAKUPU u firmy z ul. SYKSTUSKIEJ ponieważ liczy o wiele wyższe ceny, aniżeli podaje w kłamliwych ogłoszeniach. Proszę porównać mój towar i ceny z cenami i towarami z firmą z ul. Sykstuskiej. Przekonajcie się i kupujcie zatem u Grünsteina Szpitalna 6.

Pół darmo, bo w podwórzu.

Nie oszczędzajcie drogi a kupicie tania piękne suknie, bluzki, halki, Bielizny, pończochy itp. Nowo otworzony Magazyn **B. Pompacha**, Jagiellońska 18 w podwórzu. Dla P. T. Urzędniczek znaczny opust. 19191

Od 15. do 31. sierpnia może jeszcze każda Pani być piękna. — kupujcie u **Musila, Batoiego 32** Suknie, Bluzki, Bielizny, Halki i pończochy. — **Czarująca piękność** może osiągnąć każda kupująca w naszym Magazynie **Józefa Musila, Batoiego 32** otrzyma piękny upominek reklamowy począwszy od zakupu 10.000 Mp. 19192

LAFIFELOZA**MIESZANKA ROSLINNA**

o przyjemnym smaku — przeciw

PLANTA**kamieniom żółciowym.**

Ządać w aptekach i składach aptecznych. — Sp. Akc. „PLANTA“, Warszawa, Cielna 43. 14783

Wysprzedajemy

po cenie niższej o 50 proc. pozostały nakład książki adresowej

Informator hand.-przem.

Kilka tysięcy adresów i ogłoszeń. Kilkaset stron cb. et. Za zaliczeniem pocztow. 400 Mk. Wysłać Biuro „Reklama“ Lublin, ul. Kościuszki 8. 19197

Białe obuwie

czyści i odnawia nieszkodliwy i wypróbowany

„BIAŁOBLYSK“

Wszędzie do nabycia!

Główny skład wysyłkowy: 19815

„GALEN“ Lwów, Piekarska 53

Kupuję i zamieniam**LOKAL FABRYCZNY**

zarówki spalone na nowe, jakoteż polecam najtaniej wszelkie materiały do instalacji elektryczn. **Herman Panzer** Składnica mater. jalów elektryczn. (naprzeciw Hotelu Zorjan). Lwów, Sienkiewicza 2. 18.62

we Lwowie w pobliżu dworca towarowego poszukiwany, ewentualnie w połączeniu z cegielnią dla zaprowadzenia innej fabrykacji. Oferty pod „Siła popędowa“ do biura ogłoszeń Brücka, ul. Kościuszki 2. 21316

GONTY

stałe na składzie posiada i sprzedaje tanio w buntach lub na kopy firma 21231

„MELMA“ Lwów, Zyblikiewicza 24, I. p.

ZAWIADAMIAM P. T. moich klientów, że po 7 latach wolny otworzyłem z powrotem moją pracownię introligator-ska; Ormiańska 27; Kuczabłński. 21114

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

Wydawca „Wiek Nowy“, Spółka wydawnicza

Drukiem Spółki druk „Prasa“, ul. Sokoła 4